Nr. 232. Środa, 12 Października 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Gdy księgosusz wygasł w Boryszkowcach w powiecie borszczowskim i cała Galicya wolną jest od zarazy, przeto zniosło c. k. Namiestnictwo morawskie pod dniem 26 września b. r. l. 19.627 swe rozporządzenie z dnia 11 i 14 sierpnia i z dnia 1 września b. r. l. 16.442, 16.664 i 17.968, które ogłoszone zostały tutejszym okólnikiem z dnia 21 sierpnia b. r. l. 45.971 i zezwoliło na wprowadzenie odżuwaczów i produktów od nich pochodzących z Galicyi i Bukowiny do Morawy a to przy zachowaniu przepisów §. 40 ust. 10, 11 i 12 ustawy z dnia 29 lutego 1880 roku i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 r. Dz. pr. p. nr. 37 i 38.

Przy transportach do Morawy odżuwaczy pochodzących z Galicyi i Bukowiny obowiązują przepisy §. 10 powołanej ustawy, oraz rozporządzenie ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 30 sierpnia 1880 r. l. 45.165, w myśl którego zwierzęta te, z wyjątkiem wypadków koniecznych, mogą być wyładowane na oznaczonych stacyach kolejowych, w których nastąpi rewizya bydła.

Wyładowanie produktów zwierzęcych może mieć miejsce na każdej stacyi kolei żelaznej z wyjątkiem stacyi w Przesławiu, w Hruszowanach i Szatowie.

Przewóz przez Morawę do innych krajów przeznaczonych transportów odżuwaczy odbywać się winien tylko koleją żelazną. Bydło rzeźne wprowadzone z Galicyi i Bukowiny do Morawy, jeżeli nie jest zaraz oddane na rzeź, poddane będzie 10cio dniowej odosobnionej obserwacyi.

Wprowadzenie bydła rogatego z zakładów kontumacyjnych do Morawy jest zabronione a przewóz dozwolony bez wyładowania i przeładowywania.

Również zniosło c. k. Namiestnictwo czeskie, z przyczyny na wstępie podanej odezwą z d. 23 września b. r. l. 61672, swe zarządzenie z d. 11 sierpnia b. r. l. 51935, oraz zarządziło, iż wprowadzenie odżuwaczy z Galicyi do Czech dozwolonem jest tylko koleją żelazną przez następujące stacye wchodowe: Trzebowa Czeska, Polna Trzeboń i Budziejowice. Przytem zauważa się, że przywóz bydła kontumacyjnego do Czech jest również wzbronionym.

C. k. Rząd krajowy szląski odezwą z d. 23 września b. r. l. 9145 oraz c. k. Rząd krajowy bukowiński odezwą z d. 25 września b. r. l. 9780 zniósł swe rozporządzenia, które ogłoszone zostały tutejszemi okólnikami z d. 16 i 21 sierpnia b. r. l. 44922 i 45971, przez co przywróconym został wolny obrót odżuwaczy i przedmiotów od nich pochodzących.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 października 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

Częściowa rewizya konstytucyi zajmować ma pierwsze miejsce w programie Gambetty, jako francuskiego ministra-prezydenta w niedalekiej przyszłości. Opinia we Francyi i w ogóle w Europie domyśli się zaraz, że chodzi tu o senat, o zniesienie tego niewygodnego ciała reprezentacyjnego, które ośmieliło się już nieraz nieusłuchać rozkazów Gambetty, a szczególnie w sprawie wyborów zbiorowych zadało mu klęskę dotkliwą. Senat ulegnie niezadługo ważnej zmianie, bo w styczniu trzecia część wybranych senatorów ustąpi miejsca nowym dygnitarzom. W dzisiejszym stanie rzeczy nie można nawet przypuścić, żeby zmiana ta mogła wypaść inaczej jak w duchu Gambetty. Na cóż więc znosić Izbę, która dziś już jest stanowczo republikańską, a po wyborach uzupełniających kierowanych przez samego Gambettę lub przez oddanych mu ministrów, stanie się niezawodnie wierną kopią Izby deputowanych?

Gdyby obawa o los jakiej sprawy, np. o wybory zbiorowe, które niezawodnie wejdą na porządek dzienny, miała być rozstrzygającym motywem, senat byłby dziś obalony, a po wyborach styczniowych, po znacznem zasileniu szeregu Gambettystów miałby nawet wszelki tytuł do sympatyi rządzącego stronnictwa. Ale pozostają jeszcze dwa inne ważne motywa, które skłaniać będą Gambettę do spełnienia na senacie groźby, zapowiedzianej zaraz po odrzuceniu projektu o wyborach zbiorowych. Najpierw chodzi o zasadę. Dla Gambetty system jednoizbowy jest ideałem, bo odpowiada on lepiej organizacyi demokratycznej republiki aniżeli system dwuizbowy. Skoro w demokratycznej republice niema miejsca na konserwatywnego regulatora pracy ustawodawczej, skoro od senatu wymaga się, aby niewolniczo aprobował wszystko, co Izba deputowanych za potrzebne i stosowne uzna, senat nie ma racyi bytu. Staje się bowiem raczej zawadą niż pomocą, zniża się, zamiast odgrywać rolę, jeżeli nie wyższej, to przynajmniej równorzędnej z Izbą instytucyi ustawodawczej. Drugi powód stanowi troska o przyszłość. Senat w składzie swoim ulega co trzy lata ważnej zmianie. Do r. 1879 był konserwatywnym, niemal monarchicznym, do r. 1882 umiarkowani republikanie mieli w nim przewagę, po r. 1885 zaś, t. j. po trzechletniem panowaniu Gambettystów, znowu może się zmienić stan rzeczy. Jeżeliby we Francyi zanosiło się na jaką reakcyę, to w każdym razie rozpoczęłaby się ona w uzupełniających wyborach do senatu, bo nie powszechne głosowanie tutaj rozstrzyga, lecz kollegia wyborcze, skłonniejsze nierównie do zmiany usposobień w duchu reakcyjnym, aniżeli ogół ludności. Trzeba zatem zapobiedz raz na zawsze tej ewentualności, aby reakcya nie miała nawet tej wątłej podstawy do rachuby.

Ale zniesienie senatu to nie łatwa rzecz nawet dla potężnego Gambetty. Senat jest rówieśnikiem politycznym dzisiejszej Izby deputowanych, powstał i działał z nią razem, zrósł się niejako z tradycyami trzeciej republiki. Zresztą monarchiści stoją stanowczo po jego stronie, a choć ich jest bardzo mało w Izbie, zawsze reprezentują siłę polityczną, której lekceważyć nie można. Gdyby chodziło o jaki zdeklarowany plan reakcyjny, monarchiści pewnie nicby wskórać nie mogli, ale w obronie senatu, w obronie istniejących urządzeń konstytucyjnych liczyć mogą w każdym razie na poparcie ze strony republikańskiej, na pomoc umiarkowanych republikanów. Będzie to pomoc ważna nietylko pod względem liczby głosów, lecz także i z tego powodu, że obrońcy senatu zyskają zaraz firmę głośną, niegdyś wyższą od Gambetty, dziś trochę zamgloną i zapomnianą, ale zawsze wywierającą jeszcze znaczny urok w pewnych kołach republikańskich. Firmę tę stanowi Jules Simon, pokonany współzawodnik Gambetty, republikanin szczery i zasłużony, a nadto ze stanowiska zasad politycznych pewnie więcej niż Gambetta powołany do reprezentowania tradycyi Thiersa. Jako obrońca senatu a tem samem i konstytucyi obecnej, Simon jeszcze raz wypłynie i zasłynie, a dopiero, jeżeli i teraz poniesie klęskę, Gambetta przestanie go uważać za niebezpiecznego rywala.

Sejm krajowy.

XVI posiedzenie dnia 11 października.

Ponieważ nie było żadnych wniosków, interpelacyj, urlopów, ani usprawiedliwień nieobecności, posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 25 przed południem odczytaniem spisu nowowniesionych 22 petycyj, których liczba ogólna doszła do 519.

Księżniczka Bagdadu.

(Dokończenie.)

Lionetta ma syna. Wśród rozbicia wszystkich pojęć moralnych żyło w niej zawsze przywiązanie i cześć dla ojca; umiała być córką — a instynkt macierzyństwa zbawić ją jeszcze może. W chwili, gdy ucieka z Nurwardinem, dziecko przypadkiem wybiega, rzuca się w jej objęcia i bezwiednie staje pomiędzy nią a zbrodnią. Nie chce jej puścić, czepia się jej sukni, prosi, by je wzięła z sobą. Nurwardin doprowadzony do szału, odpycha dziecko, które bezprzytomnie pada u nóg matki. Nagły przewrót, zwycięstwo instynktu macierzyńskiego! Lionetta widząc krzywdę dziecka, rzuca się jak rozjuszone zwierzę! Tu już upada i niknie wszystko co sztuczne, a natura wiecznie jedna, rządzona instynktem głośniejszym nad wszystkie uczucia, bierze górę i tryumfuje. Lionetta chwyta dziecko jak tonący belkę, bezprzytomne pieszczoty, któremi je obsypuje, okrzyk serdeczny: „I ja jestem matką! och! jakżem szczęśliwą!“ — świadczą o tem, że ta kobieta ocalona!

Nad tem zakończeniem dramatu wiele dyskutowano. Można powiedzieć, że nie nowe, a nawet dość trywialne — ale to nie zarzut; bo jeżeli tylko leży w samym charakterze Lionetty, jest tem samem prawdziwe i jest konieczne. Jeśli zaś autorowi szło o moralną tezę, że macierzyństwo ratuje kobietę od upadku, to jej tu nie dowiódł. Najprzód sama teza jest realnie fałszywą, bo macierzyństwo ratuje kobiety, ale nie w ogóle i nie wszystkie — a potem u Lionetty nie było w grze ani namiętności ani miłości — miłość matki nie miała tu do walczenia z miłością kobiety, tylko z chwilą obłędu, wywołanego zadraśnięciem osobistej dumy. Słabość zakończenia i w tem leży, że ratunek jest czystym wypadkiem; przypuśćmy, że Raoul nie wybiegł w danej chwili i jakby za danem hasłem, a wszystko się zmienia.

Jest to zatem rozwiązanie naciągnięte i sztuczne.

Ale ja w tem zakończeniu nie widzę ani moralnej tezy, która chyba nie leżała w zamiarach autora, ani rozwiązania intrygi, które rzeczywiście byłoby trywialnem, ale widzę rozwiązanie, wykończenie, ostatni rys charakteru Lionetty. I jako takie, zakończenie jest mistrzowskie, bo daje nam kobietę w całości, jako charakter, jako typ skończony. Jest to rzeczywiście kobieta tego wieku, żyjąca wśród zupełnego rozbicia pojęć moralnych, psuta przez mężczyzn, pożądana a poniewierana, z tchnieniem szerszem w piersiach, mogąca słusznie rzucić im to słowo zniewagi, które Lionetta rzuca mężowi: „*Imbécile!*“ Rzeczywistość stoi w przeciwieństwie z jej instynktami wyższemi; dla takiej kobiety macierzyństwo jest ratunkiem, tak, jak jest wyrazem jej natury czysto kobiecej, niezmiennej, niezepsutej, zawsze tej samej, wśród różnicy wieków i cywilizacyi, w pierwotnej chruścianej chacie i w rozkosznym, zbytkownym buduarze księżnej Bagdadzkiej.

Jeszcze kilka słów o samej sztuce, o tle, na którem autor rozwinął charakter Lionetty. Tło, jak widzimy, nie nowe, i motywa już znane. Dramat i komedya francuska nie mogą wyjść z fatalnego koła, wiecznie ta sama recepta: żona, mąż, kochanek. Tu cała oryginalność leży w nowej sytuacyi, polegającej na obrazie śmiertelnej, wyrządzonej żonie przez męża obrazie, która działa na nią jak trucizna, budzi w niej nietylko chęć zemsty, ale zaciera szlachetniejsze instynkta, wzniecone dopiero widokiem krzywdy dziecka. Sytuacya ta bardzo dramatyczna wywołała z pod pióra autora kilka scen efektownych, sensacyjnych, jak owa scena ze złotem, albo ta druga, w której Nurwadin, wiedząc o ruinie Lionetty, ofiaruje jej klucz od nowo zakupionego dla niej pałacu, a ona wysłuchuje jego oświadczeń nieco ekscentrycznych w milczeniu... i klucz wyrzuca przez okno.

Możnaby zarzucić Dumasowi, że wielka sztuka nie zawsze wolną jest u niego od małych sztuczek.

Takiemi sztuczkami są nietylko sceny i epizody jak owa szkatułka z milionem, ów kluczyk, który przypomina klucz od skarbów Aladyna, ale po części i charakter Nurwadina i cała jego postać, ułomnego milionera, rodzaj salonowego Monte Christa. Wreszcie i całe tło sztuki jest nieco jaskrawe i zbyt fantastyczne.

Sztuka klasyczna obywa się bez tej jaskrawości tła i poprzestaje na dramatycznej sytuacyi, wypływającej ze wzajemnej kolizyi charakterów. Otóż sztuka Dumasa ma tę wyższą dramatyczność sytuacyi, ale zarazem hołduje wyraźnie nowoczesnym prądom w literaturze, zbyt liczy na efekt, zbyt o nim pamięta. Pisarze i artyści dzisiejsi posługują się pewnemi sztuczkami, obliczonemi zbyt widocznie na efekt — a najlepsi nie są wolni od tego, co Francuzi zwą *procédés*.

Maniera nie jest tu zewnętrzną cechą artystycznego temperamentu, ale raczej oznacza, w jaki sposób autor chce zyskać powodzenie, a raz zyskawszy, zatrzymać je trwale. Czasem maniera ogranicza się na czysto technicznych stylowych sztuczkach, jak n. p. u Flauberta na często używanym czasie teraźniejszym, co ożywia akcyę, na sekrecie nagromadzania świateł, cieniów i rozmaitych barw, co potrafią i Zola i Daudet, który np. w opisach swych przeciwstawia złotemu promieniowi słońca brąz kandelabrów, białe ramię kobiety, purpurowy aksamit loży i t. d.

Czasem maniera nie ogranicza się na stylu, przechodzi w zapatrywanie się na świat, objawia się w malowaniu życia w sposób dowolny, indywidualny, odrębny. Słusznie ktoś powiedział, że dzisiejsi pisarze, tak jak malarze są „impressyonistami“, a powieściopisarz, dramaturg, postępuje jak owi pejsażyści francuskiej szkoły, którzy malują świat w jednej danej barwie, różowej, szarej, błękitnawej, t. j. w swojej, ale nie w naturalnej. Nie jest to malowanie świata według ogólnych praw, ale według indywidualnych wrażeń; jest to sztuka, którą Tarnowski tak charakterystycznie nazwał: *art oblique*.

Dumas nie jest takim moralnym krótkowidzem, patrzy na świat z góry, a przecież nie jest wolnym od pewnych właściwości — i on używa swoich specyalnych barw i swoich technicznych efektów. Manierę Dumasa stanowi oprócz tendencyjności filozoficznej, która jednak w *Księżnej Bagdadzkiej* czuć się nie daje, przedewszystkiem pewna egzotyczność, pewna ekscentryczność nienaturalna, prawie fantastyczna. Świat mu się już przedstawił jako wielki świat albo jako półświatek, inaczej malować go nie umie. Zbytek, przepych, rozrzucanie milionami, to konieczny akompaniament w jego orkiestrze. Wszystkie prawie jego sztuki zaczynają się od wieczoru w salonie rzęsiście oświetlonym — kobiety w wielkich toaletach, zwierciadło, kwiaty, adamaszki, żyrandole, liberya w wielkim stylu. W tej atmosferze i charaktery ludzkie rozkwitają poniekąd sztucznie, jak salonowe kamelie. Zmieńmy tło i kulisy —

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: mieszkańców gmin Iwanowice, Tłumaczyka, Szczepanowiec i Sadzawki o prawo poboru surowicy; zbiorową petycyę maszynistów kolei żelaznych w Galicyi o zredukowanie lat służby i reformę urządzeń emerytalnych; gmin Łomna, Rypiana, Żukotyn i Bereżek o zawieszenie urzędowania wydziału powiatowego w Turce i zwrot dodatków do podatków na powiat zapłaconych.

Komisyi drogowej przekazano petycye: wydz. pow. Staremiasto o zniesienie instytucyj mytniczych; St. Szczepanowskiego o subwencyę na dalszą budowę drogi Kołomyja-Słoboda rungurska; gminy i obszaru dworskiego Wzdów o subwencyę na wykończenie drogi Wzdów-Besko; rożnych gmin powiatu Wadowickiego, Myślenickiego i Żywieckiego o przyjęcie na fundusz krajowy drogi z Zembrzyc do Biertowiec i Piotra Kwaśniewskiego, przedsiębiorcy budowy mostu na Sanie, o resztę należytości za tę budowę.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Wł. Swieżawskiego o zwolnienie od taksy za kwerendę dokumentów w archiwum kraj. aktów grodzkich i ziemskich; Katarzyny Sehutz i St Winnickiego o zapomogę; Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ o zwolnienie od zaległego długu za leczenie członków Towarzystwa; Jana Wasunga, nauczyciela, o zaliczkę na płacę; gminy Leżajsk o odpisanie kwoty 1500 złr. z zaległej pożyczki 3500 złr. i gminy Łomna o zapomogę na budowę cerkwi.

Petycye Antoniego Witlaczil, Barucha Schmindlinga, gminy Dębica, Ignacego Pieniążka, Wojciecha Szeligi i Józefa Bandy, wszystkich o ustanowienie siedziby starostwa w Dębicy a zwinięcie starostw w Ropczycach i Pilznie, odesłano do komisyi prawniczej; zaś petycyę nauczycieli szkół ludowych w Przemyślu o polepszenie bytu materyalnego, oraz mieszkańców miasta Białej o założenie szkoły etatowej z językiem wykładowym polskim przekazano komisyi edukacyjnej.

Po rozdzieleniu petycyj między komisye przystąpiono do porządku dziennego, to jest do pierwszego czytania sprawozdań Wydziału krajowego. Pierwsze z nich z projektem ustawy budowniczej dla 29 gmin miejskich: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Zaleszczyki, Złoczów i Żółkiew, wniesione przez p. Smolkę, odesłano zgodnie z jego życzeniem do komisyi administracyjnej, drugie zaś w przedmiocie krajowych szkół rolniczych w Dublanach, na wniosek referenta p. Wereszczyńskiego, przekazano komisyi kultury krajowej.

Z kolei p. Pietruski zabiera głos dla uzasadnienia wniosku swojego w sprawie urządzenia w gmachu sejmowym pomieszkania dla Marszałka krajowego. Mowca oświadcza, że wobec 67 podpisów popierających, jakie wniosek jego otrzymał, zbytecznem byłoby uzasadnianie go szczegółowe. Pod względem formalnego traktowania mowca wnosi o odesłanie wniosku do komisyi administracyjnej, co też uchwalono.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku pp. Romanowicza i Merunowicza w sprawie opieki nad przemysłem rękodzielniczym. Wniosek ten podaliśmy już w krótkiem streszczeniu, obecnie podajemy go w całości.

Wnioskodawcy wychodząc z założenia, że obecny stan rękodzieł w naszym kraju wymaga niezbędnie troskliwej opieki, którąby mu ułatwiła środki podźwignięcia się i wzmocniła go do walki konkurencyjnej za granicą, że zwołana w tym celu przez Wydział krajowy ankieta, chociaż jeszcze całkowicie prac swych nie ukończyła, wskazała jednak niektóre środki zaradcze, któreby już teraz zastosowane być mogły, a wreszcie że w Radzie państwa toczy się właśnie sprawa reformy ustawy przemysłowej, której załatwienie silny wpływ wywrze na rozwój rękodzieł, że przeto wskazanie kierunku tej reformy ze względu na stosunki kraju naszego byłoby bardzo pożądanem, z tych pobudek czynią następujący wniosek:

I. Sejm wypowiada przekonanie, iż dla pomyślnego rozwoju przemysłu rękodzielniczego jest niezbędnem, ażeby przy zamierzonej reformie ustawy przemysłowej postanowiono:

a) iż obok dwóch kategoryj przemysłu, przyjętych w obowiązującej ustawie przemysłowej, t. j. przemysłu wolnego i koncesyonowanego, ma być utworzoną w nowej ustawie trzecia kategorya przemysłu rękodzielniczego, obejmująca te rodzaje zarobkowości, które zdolne są do artystycznego wydoskonalenia, i w których osobista kwalifikacya kierowników i wykonawców rozstrzyga o trwałości, dobroci i guście wyrobu;

b) aby dla tej gałęzi przemysłu postanowiono, iż mogą one być wykonywane tylko za udowodnieniem odpowiedniej kwalifikacyi, a mianowicie: ukończeniem przynajmniej szkoły ludowej i nauki uzupełniającej, albo szkoły przemysłowej w miejscach, gdzie istnieje, oraz odbyciu praktycznej nauki (terminu) u przedsiębiorcy i pewnego czasu praktyki robotniczej;

c) aby przepisy o korporacyach przemysłowych ułożono w sposób tak stanowczy, by one wszędzie weszły w życie.

II. Sejm wzywa Rząd:

a) żeby w wykonaniu obowiązujących przepisów o podatku zarobkowym nadał mężom zaufania wpływ większy niż dotychczas na rozkład podatków;

b) aby w drodze konstytucyjnej wyrobił uwolnienie stowarzyszeń surowcowych, magazynowych i produkcyjnych, zakładanych w celach rękodzielniczych, od wszelkich podatków na przeciąg trzech lat od założenia.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby dla spraw przemysłu rękodzielniczego utworzył kuratoryę, którąby czuwała nad intelektualnemi, ekonomicznemi i organizacyjnemi sprawami tego przemysłu i dla kuratoryi tej ułożył statut.

IV. Sejm umieszcza w budżecie funduszu krajowego na rok 1882 kwotę 10.000 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego na cele przemysłu rękodzielniczego na podstawie wniosków utworzyć się mającej kuratoryi.

Dla uzasadnienia tego wniosku zabiera głos p. Romanowicz i powołując się na przywiedzione wyżej motywa, punkt po punkcie przechodzi zawarte w nim żądania, wykazując, że należy coś uczynić dla przemysłu krajowego który w ciągu stu lat poprzedzających obecną epokę był traktowanym po macoszemu. Dziś inne pod tym względem nastało usposobienie, władze nie zakładają już sobie celu w tępieniu i tamowaniu wszelkich objawów żywotności krajowej, ale nawyknienia biurokratyczne nie tak łatwo wykorzenić się dadzą i one często stoją na zawadzie rozwojowi przemysłu rękodzielniczego. Ustanawianie dla niego kuratoryi jest słusznem wobec istniejącej kuratoryi przemysłu domowego, a kwota żądana przez wnioskodawców na ten cel, jakkolwiek znaczna ze względu na nieświetny stan skarbu krajowego, jest jednak małą w stosunku do korzyści, jakie przez nie będzie można osiągnąć i ze względu na to, że nigdy jeszcze przemysł zbiorowo nie wyciągał do Sejmu ręki. (*Brawo*).

Zgodnie z życzeniem wnioskodawców wniosek ich odesłano do komisyi kultury krajowej.

Poseł Henryk hr. Wodzicki, jako przewodniczący komisyi budżetowej, zwraca uwagę, że w przedłożeniu Wydziału krajowego o kosztach stałego kwaterunku wojska, przekazanem tejże komisyi, zachodzą kwestye gospodarcze, nad któremi winnaby się zastanowić komisya administracyjna, prosi zatem o upoważnienie do odstąpienia tego referatu komisyi administracyjnej, co bez dyskusyi uchwalono.

Poseł Chrzanowski imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z zamknięć rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1880.

Uczyniwszy niektóre uwagi co do formy przedłożonych zamknięć rachunków, komisya uważa, że co do istoty rzeczy, zamknięcia te przedstawiają pomyślny wynik; albowiem wykazują przewyżkę rzeczywistych dochodów w 1880 roku nad rzeczywiste wydatki w tymże roku we wszystkich trzech funduszach indemnizacyjnych, a mianowicie w funduszu Galicyi wschodniej o 191.833 zł., w funduszu Galicyi zachodniej o 106.525 zł., zaś w funduszu krakowskim o 110.088 zł.

W latach poprzednich Sejm nie załatwiał stanowczo zamknięć rachunków funduszów indemnizacyjnych, ponieważ rachunki te przedkładane są Sejmowi dopiero od roku 1871, poprzednie zaś nie są mu znane, przeto i obecne rachunki nie mogą być należycie zbadane ani stanowczo załatwione. W stanowcze rozpoznanie rachunków indemnizacyjnych nie wchodził Sejm także z tego powodu, że skarb państwa rości z nich do kraju pretensye, których Sejm nigdy nie uznał i uznać nie może. Na tem stanowisku pozostała komisya budżetowa także w roku b. i wnosi następującą uchwałę:

„Sejm wstrzymuje się od stanowczego załatwienia przedłożonego mu zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1880 i przyjmuje je tylko do wiadomości z zastrzeżeniami uchwalonemi na poprzednich sesyach sejmowych.“

Komisarz rządowy. W sprawozdaniu komisyi budżetowej co do formy zamknięcia rachunków znajduje się uwaga następująca: (*Czyta*) „Suma dawana ze skarbu państwa funduszom idemnizacyjnym jako uposażenie złączona jest w zamknięciu rachunków funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej z zaliczkami skarbu państwa nieoprocentowanemi, lecz zwrotnemi, w jedną pozycyę „zaliczek nieoprocentowanych z skarbu państwa“; zaś zapas w gotówce, pozostały z końcem roku poprzedniego, nie jest wpisany w poczet dochodów rzeczywistych roku następnego. Jednak po uczynieniu tych uwag co do formy przedłożonego zamknięcia rachunków, komisya budżetowa nie przedstawia Wysokiemu Sejmowi żadnego do uchwały wniosku z tych uwag wysnutego; albowiem jak w dawniejszych latach, tak i teraz Wysoki Sejm wstrzyma się zapewne, ze słusznych powodów, od stanowczego załatwienia przedłożonych mu zamknięć rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej. i zachodniej i W. Ks. Krakowskiego, i od dania absolutorium z rachunków, a przyjmie je tylko do wiadomości z wszelkiemi zastrzeżeniami, uchwalonemi na poprzednich sesyach sejmowych.“ (*Mówi*): Otóż co do tej uwagi, na wytłómaczenie zarządu funduszu indemnizacyjnego muszę zrobić oświadczenie, że sposób postępowania w układaniu zamknięć rachunkowych w tej formie, jaką tutaj wytyka sprawozdanie komisyi budżetowej, jest oparty na instrukcyach, obowiązujących dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych. Co do zapasów w gotowiźnie, o których mowa w sprawozdaniu, to Wysoka Izba przekonać się raczy, że również dyrekcya funduszów indemnizacyjnych postąpiła według obowiązujących ją przepisów.

Po krótkiej odpowiedzi sprawozdawcy wniosek komisyi uchwalono.

Komisya kultury krajowej sprawozdanie z wniosku p. Polanowskiego w przedmiocie zakładania niższych szkół rolniczych powierzyła samemu wnioskodawcy, którego referat przed kilku dniami w całości umieściliśmy.

Wniosek komisyi: „Wzywa się Wydział krajowy, by zbadał warunki zakładania szkół niższych rolniczych, przeprowadził rokowania tak z Rządem o subwencye, jakoteż z radami powiatowemi, gminami i pojedynczemi osobami o dotacye w gruntach, budynkach, w gotówce lub stypendyach; oraz by na następnej sesyi przedłożył wnioski w przedmiocie założenia szkół rolniczych niższych, oznaczając miejscowości, które ku temu uzna za stosowne“—bez dyskusyi uchwalono.

Poseł Czerkawski imieniem komisyi administracyjnej zdaje sprawę z wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia płacy dyrektora zakładu obłąkanych w Kulparkowie. Idzie tutaj tylko o formalne a nie o faktyczne podwyższenie, gdyż dawniejszy dyrektor pobierał 2.200 zł. stałej płacy i 800 zł. dodatku osobistego, i tyleż pobiera obecny, potrzebną jest tylko uchwała Sejmu przyznająca mu ten dodatek osobisty, który Wydział krajowy przyznał mu, mając na to w budżecie zeszłorocznym wstawioną odpowiednią kwotę i nie mogąc znaleźć ukwalifikowanego dyrektora za niższą płacę. Komisya uznaje, że postąpienie Wydziału było zbiegiem okoliczności usprawiedliwione i wnosi proponowaną przez Wydział uchwałę, którą bez dyskusyi przyjęto.

Ostatni punkt porządku dziennego stanowią sprawozdania z 15 petycyj nieobciążających budżetu, z których kolejno 9 referentów zdawało sprawę.

Poseł Mochnacki wnosi imieniem komisyi przejście do porządku dziennego nad petycyą Lazara Wolfa Kurzera i sp. o odszkodowanie z powodu strat poniesionych na dzierżawie myta.

Poseł Apolinary Jaworski wnosi odstąpienie Wydziałowi krajowemu petycyi rady pow. brzeżańskiej o ustanowienie stacyi kolei żelaznej w Zarwanicy, z poleceniem aby Wydział przedsięwziął, gdzie należy rokowanie, celem pomyślnego załatwienia prośby petentów.

Poseł ks. Sawa wnosi przejście do porządku dziennego nad petycyą gminy Dusowce o zapomogę na odbudowanie spalonej szkoły. Poseł hr. Krukowiecki wnosi, udzielenie 200 zł. zapomogi, p. hr. Golejewski wyjaśnia, że komisya odmawia zasiłku, ponieważ szkoła była asekurowaną. Ponieważ p. hr. Krukowiecki wątpi, czy budynek był zabezpieczony i twierdzi, że na to nie ma dowodów, przeto p. Małecki wnosi, aby petycyę odesłać do Wydziału krajowego z poleceniem sprawdzenia i uwzględnienia, jeżeli zabezpieczenia nie było. po objaśnieniu jednak sprawozdawcy, iż komisya ma przekonanie, że szkoła była zabezpieczoną, p. Małecki cofa swój wniosek, a Izba, odrzuciwszy wniosek p. hr. Krukowieckiego, przechodzi do porządku dziennego.

Poseł Ohrymowicz zdaje sprawę z petycyi Nehemiasza Landesa, kierownika szkoły miejskiej im. Czackiego we Lwowie o wliczenie mu do emerytury dawniejszych lat służby, z wnioskiem odstąpienia tej sprawy Wydz. krajowemu do załatwienia.

Z podobnych petycyj nauczycieli Stanisława Vogta i Piotra Stankiewicza zdawali następnie sprawę z podobnemi wnioskami pp. Zborowski i Gedel, ten zaś ostatni referował nadto o petycyi krakowskiego Towarzystwa św. Łukasza o subwencyę 2,000 zł. na założenie zakładu chromolitograficznego, wnosząc podobnież odstąpienie tej petycyi Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Taki sam wniosek uczynili: p. Wodzinski co do petycyi K. Pomiankowej, wdowy po nauczycielu o zapomogę, p. Max co do petycyi gminy Starej-Soli w przedmiocie nieprawidłowego wymiaru podatku dochodowego, p. Dobrzyński co do petycyi wydawnictwa dziennika *Samorząd* o poparcie celów i interesów tego pisma, Karola Jabłońskiego, nauczyciela, o zapomogę i przyznanie dodatku pięcioletniego, rady gminnej Wysocka wyżnego o niedozwolenie sprzedaży posiadłości dworskiej, należącej do konwentu OO. Bazylianów, nauczycieli szkoły w Pilznie o przyznanie im płac czwartej klasy, oraz Probusa Dzerowicza, nauczyciela, o przeniesienie w stan spoczynku i emeryturę, zaś p. Jaworski wniósł przejście do porządku dziennego nad petycyą Majera Parnasa o opust czynszu z dzierżawy myt z powodu strat poniesionych.

Wszystkie powyższe wnioski komisyi petycyjnej bez zmiany i bez dyskusyi uchwalono, poczem w skutek wyczerpania porządku dziennego Marszałek zamknął posiedzenie o godz. 1 m. 25 po południu.

KORESPONDENCYE

Berlin, 10 października.

□ Rząd pruski pragnie, zdaje się, nietylko liberalne stronnictwa przekonać o tem

---

wprowadźmy to wszystko w jednę z tych komedyj niemieckich *bürgerlich* i *heimlich*, w których zamiast szampana roznoszą familijną kawę, a zamiast z wachlarzem kobieta występuje z koszykiem od roboty, a Dumas staje się od razu niemożliwym. Ztąd i zawiązanie dramatu i intryga mają w sobie nieraz coś sztucznego, wymuszonego.

Ale mniejsza o to; choćby autor nadużył czasem efektu i nie był zawsze wolny od wyłączności w malowaniu świata, niemniej pozostanie wielkim pisarzem, największym może ze współczesnych dramatycznych. Sztuki jego oprócz tych kilku, w których przeważa filozoficzna tendencyjność, ratuje zupełna szczerość w malowaniu namiętności ludzkich. Charaktery jego są czasem niewykończone — są to jakby olbrzymie freski, brak im światła i cieniów, ale pociągają siłą i potęgą konturu. Dramat Dumasa pomimo wad swych tak pełen żywotności, jest nam jeszcze jednym dowodem więcej, że pierwszym warunkiem, istotą sztuki, jest szczerość. Powieść, dramat żyje tylko szczerością w przedstawieniu charakterów i namiętności; studyum duszy ludzkiej ściśle pojęte, jest tem dla pisarza, czem dla malarza studyum ciała i muszkułów. A gdy mówimy o duszy, to ją chcemy mieć przedstawioną w całej pierwotności, odkrytą, prawdziwą, choćby straszną i podłą w tej nagości, byle prawdziwą — chcemy tej duszy widzieć oblicze, nie maskę. Niemieccy ultra-moralni dramaturgowie i komedyopisarze przedstawiają duszę człowieka, tak jakby naturalista opisał zwierzę, już przyzwyczajone do klatki, mądre, oswojone.

Takiego wizerunku człowieka nie chcemy w literaturze. Wszakże człowiek w głębi duszy bywa samym sobą nawet przy wysokiej cywilizacyi towarzyskiej; w głębi duszy bywa niemoralnym, egoistą, cynikiem. To co z niego widzisz na zewnątrz, to już wydoskonalony wyrób, to już przebyta walka, natura ujęta i zgwałcona wolą. W samotności, w ciszy, bez świadków, bez odgłosu odbywa się to starcie z sobą, przerabianie mętów, ferment materyałów egoistycznych, podłych, głupich.

A więc malując człowieka, niechaj go artysta chwyta na gorącym uczynku: takim, jakim jest, jakim się wyrabia, tworzy. W tym procesie ciężkim, mozolnym, czasem udanym, częściej nieudanym, nie może być moralności innej jak moralność wyższa praw duchowych i nieuniknionego przeznaczenia wypływającego z natury charakteru — i to jest istota wyższej dramatyczności. W tem leży cała wielkość Dumasa, że nam nie przedstawia człowieka towarzyskiego, ale po prostu — człowieka. Po *Cudzoziemce*, która była o wiele słabszą, znowu w ***Księżnej Bagdadu*** trafił na prawdziwy ton w „tworzeniu dusz ludzkich“. Dlaczego Nurwardin nie jest moralniejszy? (mógłby nim być dla niemieckich widzów); czemu czyha na śmierć męża Lionetty, czemu poświęca wszystko, aby ją posiąść, i nie zna hamulca dla swych namiętności? Bo jest zakochanym, bo jest człowiekiem, ni mniej ni więcej tylko człowiekiem. Dlaczego mąż Lionetty tak postępuje a nie inaczej? Dlaczego gubi i zbezczeszcza żonę — naraża ją na skandal policyjny dla ocalenia swojego honoru? Znowu dlatego, że jest — tylko człowiekiem, a zatem egoistą. Czemu księżna Bagdadu postępuje tak dziwacznie, i zawsze tylko za podmuchem instynktu, i gubi się prawie dla zemsty za chwilę poniżenia, i w jednej chwili nie umie kochać, a w drugiej zaraz i kocha i nienawidzi, i cierpi i przebacza? Czemu to jej postępowanie niewytłómaczone i zadziwiające? Bo jest kobietą.

że nie on, ale papież pierwszy podał rękę do zgody, lecz uspokoić i katolików, żądających usilnie, aby wreszcie uciskowi religijnemu położono koniec. Przed kilku tygodniami wydał tajny radzca Hahn, kierownik prasy zostającej otwarcie na usługach rządu, historyę *kulturkampfu*, o której już wspomniałem. Tendencyą tej publikacyi jest przekonać czytelników, że rząd wciąż podczas nieszczęsnej tej walki pragnął przywrócenia pokoju. Zarówno prasa katolicka jak i liberalna wystąpiła przeciwko p. Hahnowi z ostrą krytyką; dzienniki katolickie nie mogły uważać jego dzieła za pracę objektywną, a liberalne wytykały autorowi, że opuścił samowolnie dokumenta, które się z dzisiejszą polityką rządu nie zgadzają. Otóż teraz donosi *Nordd. All. Ztg*, że król Wilhelm zaszczycił autora historyi *kulturkampfu* pismem nader uprzejmem, w którem następujące czytamy słowa: „Zbiór ten dokumentów posłuży każdemu nieuprzedzonemu za dowód, że rząd mój w przekonaniu, iż państwo i kościół tylko w pracy pokojowej służą wzniosłym celom swoim, skory do pojednania, zawsze przejęty był życzeniem, aby bez ujmy praw państwowych żyć w zgodzie z kościołem katolickim." Jeżeli prasa rządowa po ogłoszeniu tego pisma spodziewa się wielkich rezultatów w walce wyborczej, znajduje się w grubym błędzie. Stronnictwo katolickie żąda zakończenia walki a nie da się zbyć obietnicami dzienników rządowych ani zastraszyć ich groźbami. Agitacya stronnictwa centrum jest wszędzie energiczną, a 27 tego miesiąca zobaczymy, że nie pozostała bez skutku. Centrum zdobędzie z pewnością kilka okręgów wyborczych. Zgromadzenie polskie, które dziś odbywa się w Poznaniu, wyznacza posłów na księstwo poznańskie.

W Badenie odbyły się wybory uzupełniające do Izby drugiej; połowa członków musiała się poddać nowym wyborom, które mimo to, że system wyborów pośrednich niekorzystny jest dla ludności katolickiej, zakończyły się klęską liberałów. Wypadek to tem ważniejszy, że od przeszło 20 lat liberali w Badenii tak dalece rej wodzili, iż księstwo to uchodziło za wzór państwa rządzonego na sposób liberalny. Gdyby cała Izba była wybierana na nowo, zwycięztwo katolików i zachowawców protestantów byłoby daleko jeszcze świetniejszem. Stronnictwo liberalne ma jednak jeszcze większość w Izbie drugiej, jakkolwiek słabą, bo Izba składać się będzie z 34 liberałów, 21 katolików, 5 demokratów i 3 zachowawców. W każdym razie stronnictwo liberalne, które przed kilku miesięcy jeszcze mogło zmusić ministra niemiłego przywódcom liberalnym do ustąpienia, będzie odtąd o wiele skromniejsze, jeżeli nie będzie chciało utracić wszelkiego wpływu. Wypadek obecnych wyborów tem lepsze zrobił wrażenie wśród stronnictw konserwatywnych, że doda tem większej otuchy przy wyborach. Słusznie spodziewać się mogą konserwatyści zwycięztwa w kilku okręgach dzierżonych dotychczas przez liberalnych posłów parlamentu niemieckiego.

Pamiętają czytelnicy *Gazety Lwowskiej*, że wybory do sejmu bawarskiego zakończyły się także wielką klęską liberałów; ale większość konserwatywna nie zdołała utworzyć jednolitej frakcyi. Piętnastu posłów należało do skrajnej prawicy, która wysłaniem adresu przeciwko ministerstwu liberalnemu Lutza i złożeniem mandatów chciała obalić rząd liberalny; 69 członków tworzą frakcyę katolicką a 5 (po części protestanci) połączyło się pod nazwą zachowawców. Trzy te stronnictwa mają działać wspólnie w kwestyach ważniejszych a mianowicie wykreślaniem systematycznem różnych pozycyj budżetu zniewolić ministerstwo do ustąpienia. Po stronie p. Lutza stoi 70 posłów liberalnych i sam dwór. Liberalni wołają do Berlina o pomoc materyalną, która skarbowi bawarskiemu przypadać ma z pomnożonych dochodów rzeszy niemieckiej, a w takim razie spodziewają się zwycięzko stawić czoło katolikom. Zanosi się tedy na zaciętą walkę, po której p. Lutz spodziewa się zwycięztwa, gdyż liczy na niezgodę wśród stronnictw antiliberalnych.

SPRAWY MONARCHII

— Henryk Karol baron Haymerle, którego znakomity żywot i działalność w usługach monarchii śmierć tak nagle przerwała, urodził się dnia 7 grudnia 1828 w Wiedniu i był potomkiem starej niemiecko-czeskiej rodziny szlacheckiej, której protoplasta r. 1560 przybył z Styryi do Czech i tutaj się osiedlił. Baron Haymerle ukończył studya w akademii oryentalnej w Wiedniu i r. 1854 mianowany został adjunktem-tłómaczem internuncyatury w Carogrodzie. Niebawem został posunięty na trzeciego tłómacza i otrzymał podczas wojny krymskiej ważną a nawet połączoną z osobistemi niebezpieczeństwami missyę do Omera baszy w sprawie ochrony poddanych austryackich. Z polecenia tego wywiązał się młody dyplomata z wielką zręcznością i skutecznie. W r. 1857 wysłano go jako sekretarza legacyjnego do Aten, gdzie przez półtora roku sprawował urząd kierownika poselstwa. Roku 1861 został przeniesiony do Drezna, a w roku następnym do Frankfurtu nad Menem, gdzie urzędował także w czasie kongresu monarchów. Gdy po wojnie niemiecko duńskiej szło o zawiązanie lepszych stosunków z Kopenhagą, wysłany był tamże baron Haymerle z końcem roku 1864 w charakterze pełnomocnika dyplomatycznego i pozostał na tej posadzie do r. 1866, poczem powrócił jako radca poselstwa do Frankfurtu nad Menem, a po rozwiązaniu sejmu związkowego został powołany do wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych w Pradze. Następnie otrzymał trudną i delikatną zarazem misyę do Berlina — chodziło bowiem o zawiązanie stosunków po zawartym między Austryą i Prusami pokoju. W wrześniu r. 1868 został tymczasowym pełnomocnikiem dyplomatycznym w Berlinie, zkąd powołał go hr. Beust do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, niebawem jednak wysłano go w charakterze pełnomocnika dyplomatycznego do Carogrodu, zkąd przeniesiony został jako poseł do Aten. W r. 1872 udał się w charakterze posła do Hagi, a r. 1877 otrzymał nominacyę na ambasadora przy dworze włoskim. W r. 1878 brał udział w obradach kongresu berlińskiego, jako trzeci pełnomocnik austryacki, a po usunięciu się hr. Andrassego, otrzymawszy tytuł barona, powołany został na następcę tego ministra. Pismo cesarskie, powołujące go na ten wysoki urząd, datowane było dnia 8 października 1879, tak przeto baron Haymerle piastował przez dwa lata i dwa dni godność ministra spraw zagranicznych i dworu cesarskiego.

O ostatnich chwilach zmarłego ministra podają dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Baron Haymerle, który już od dłuższego czasu czuł się niezdrów, wstawszy z łóżka d. 10 b. m. nieco pokrzepiony, udał się do swego biura, gdzie przyjmował radcę sekcyjnego hr. Helsersheima i kilku urzędników. O godzinie pół do 12 powrócił już do sypialnego pokoju, uczuł bowiem gwałtowne uderzenie krwi do głowy i kurcz sercowy. Posłano bezzwłocznie po lekarzy — chory tymczasem czuł się już sam bliskim śmierci i zażądał księdza, który przybył właśnie w chwili, gdy baron Haymerle, otoczony rodziną, lekarzami i najbliższymi znajomymi, oddawał ostatnie tchnienie. O śmierci ministra zawiadomiono bezzwłocznie kancelaryę gabinetową Najj. Pana, która doniosła w tej chwili o tym smutnym wypadku Monarsze, przebywającemu na polowaniu w Eisenerz. Następnie zawiadomiono o zgonie wszystkie zagraniczne reprezentacye dyplomatyczne w Wiedniu. O wielkiem i bolesnem wrażeniu, jakie nagła śmierć zasłużonego dyplomaty wywołała nietylko w najwyższych sferach, ale we wszystkich kołach politycznych, i to nietylko w monarchii, ale w całej Europie, podały nam wczoraj i dzisiaj liczne szczegóły telegramy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Egipt pod klątwą kalifatu).

Wobec wzmagającego się zajęcia, jakie obudzają sprawy egipskie, zasługuje na uwagę korespondencya angielskiej *Pall Mall Gazette* z Konstantynopola. Donosi w niej korespondent, że sułtan oburzony na Kedywa za wprowadzenie w Egipcie instytucyj europejskich, niezgodnych z duchem koranu, miał zamiar rzucić nań wielką ekskomunikę. Korespondent opowiada, jak następuje:

„W celu przywrócenia w Egipcie powagi kalifatu zwołana była na dzień 27 września do Ildiz-Kiosku wielka rada, w której uczestniczyli wszyscy duchowni jakoteż polityczni dostojnicy ottomańscy. Podniesiono na radzie, że ponieważ kalif i sułtan jest źródłem wszelkiej mądrości boskiej i jedynym tłómaczem najwyższego i chwalebnego prawa Proroka, przeto lud i panujący Egiptu, przywłaszczywszy sobie z własnej inicyatywy prawo modyfikowania umowy pomiędzy narodem a panującym, wbrew niezmiennym przepisom świętego prawa, zajęli przez to stanowisko sprzeczne z muzułmańską prawowiernością i wyłamując się z pod niej, zasłużyli na wielką klątwę.

„Dyskusye nad politycznem, prawnem i religijnem znaczeniem tej kwestyi trwały przez cały dzień, a ponieważ powstały zatargi z powodu sprzeczności praw politycznych z religijnemi, zdawało się zatem, że rada nie osiągnie żadnego rezultatu i nie powoźmie uchwały. Jednakże późnym już wieczorem jeden z ulemów zaproponował kompromis, który znalazł uznanie wszystkich frakcyj. Wnioskodawca, powołując się na historyczny precedens, a mianowicie na postępowanie sułtana Selima względem Egiptu, przypomniał wielkiej radzie, że zrobił ów wielki sułtan, nim ukarał i przygniótł całą swoją potęgą buntowniczego władcę lennej prowincyi. Według tego przykładu, jako też według koranu powinno karę uprzedzić napomnienie. Sułtan Selim wyprawił najprzód do Egiptu poselstwo pokojowe, nim buntownika „zdruzgotał piorunowym pociskiem wojny". Otóż przykład pozostawiony przez tak wielkiego monarchę postanowiono naśladować w dzisiejszych czasach. Rada przyjęła projekt ulema i wysłano do Egiptu poselstwo z ostrzeżeniem, po którem dopiero ma nastąpić rzucenie wielkiej ekskomuniki przez kalifat."

Pall Mall Gazette, która nie wątpi o prawdzie słów swego korespondenta, dodaje:

„Znajdujemy się u progu wielkiego przesilenia. Ani Anglia ani Francya nie mogą pozwolić i nie pozwolą sułtanowi podtrzymywać powagi Kalifatu według projektu ułożonego przez wielką radę. Nie będziemy może w stanie przeszkodzić wysłaniu „poselstwa pokojowego", ale jeżeli sobie sułtan wyobraża, iż mu pozwolą „zdruzgotać Kedywa piorunowym pociskiem wojny", to oddaje się chyba sennemu złudzeniu, które jednak wiele złego sprawić może. Gdyby sułtan upierał się poczytywać dolinę Nilu za paszalikat turecki, to obowiązkiem mocarstw zachodnich będzie spieszne i energiczne działanie. Niebezpieczeństwo oczywiście leży jedynie w tem, że podobna akcya stanowcza przyspieszyć musi upadek państwa Ottomanów, skoro jednak sułtan chce się dopuścić samobójstwa, to cóż Anglia ma począć?"

Ażeby zapobiedz podobnej ewentualności, której się *P. Mall Gazette* obawia, postanowił gabinet angielski pracować usilnie nad uśmierzeniem gorących porywów sułtana. Wypowiedział to właśnie Gladstone w tej części mowy swojej w Leeds, która wspomina o kwestyi egipskiej. Ustęp ten mowy angielskiego ministra tak brzmi w dosłownem brzmieniu:

„Starać się będziemy działać w ścisłem porozumieniu z Francyą, a po tem, co dotychczas zaszło, nie wątpimy bynajmniej, że będziemy w stanie utrzymać w Egipcie tę wspólną i zupełnie jednomyślną akcyę. Starać się będziemy przeszkodzić wywiązaniu się jakichkolwiek zawikłań pomiędzy Egiptem a sułtanem i spodziewam się, że starania te uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. Nie będziemy dążyli — chyba wskutek nieprzewidzianej konieczności — do rozszerzenia granic naszego wmięszania się. Szczerem naszem życzeniem jest, ażeby sprawy Egiptu kierowane były o ile możności przez krajowców i ich opinię. We wszystkiem, cokolwiek uczynimy w Egipcie, nie będziemy się kierowali pobudkami dynastycznemi lub egoistycznemi, ani też nie myślimy interesów angielskich stawiać wyżej nad interesa ludu egipskiego, ale starać się będziemy jedynie o to, żeby zabezpieczyć interesa zapewniające pomyślność samego Egiptu. Wiemy bowiem dobrze, że takiem postępowaniem utrzymamy najlepiej powagę charakteru angielskiego w świecie cywilizowanym i najlepiej w ten sposób przyczynimy się do ochrony interesów angielskich."

KRONIKA

═ **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Załośce w powiecie brodzkim i Krasne z Stankami w powiecie skałackim po 100 złr. zapomogi, pierwszej na odbudowanie cerkwi, drugiej na budowę szkoły.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: projekt ustawy budowniczej dla miasta Lwowa i sprawa zamiany gruntów dla arondowania placu pod budowę szkoły Maryi Magdaleny.

† **Śp. Feliks Teofil Wisłocki**, doktor medycyny, profesor uniwersytetu warszawskiego, o którego śmierci donieśliśmy wczoraj, był rodem z Tymbarku, w Galicyi zachodniej, a kształcił się w uniwersytetach lwowskim i berlińskim. Od r. 1851 przez lat cztery był asystentem przy słynnym profesorze anatomii patologicznej w Wiedniu, Rokitańskim, poczem dał się poznać także na polu publicystyki jako redaktor dziennika *Wanderer* w Wiedniu i czasopisma *Świt* we Lwowie, mianowicie w latach 1856 i 1857. W rok później wezwany na profesora nowo wówczas założonej akademii medyko-chirurgicznej w Warszawie, przeistoczonej następnie na szkołę główną, a później na uniwersytet, stale osiadł w owem mieście gdzie zasługami, przymiotami umysłu i prawością charakteru stał się postacią popularną i wysoko przez wszystkich cenioną. Oprócz licznych rozpraw ogłoszonych po czasopismach lekarskich i prac literackich, wydał śp. Wisłocki w roku 1852—3 w Wiedniu dwa ważne dzieła p. t.: *Compendium der pathologischen Anatomie, als Anleitung zum Selbststudium* i *Repertorium der Pharmacognosie und Pharmacologie.* Zmarły był serdecznym przyjacielem śp. Bielowskiego, i Pola, i w ogólności utrzymywał ożywione stosunki z świtem naukowym w Galicyi.

— **Trybunał kassacyjny** w Wiedniu rozstrzygnął w ostatnich dniach dwa zażalenia nieważności w procesach karnych, które niedawno toczyły się w Galicyi. Przebieg ich był następujący: Dnia 19 lutego b. r. w Nowym Sączu umarła żona farmaceuty Czesława Pietruszczewskiego, z domu Wanda Dobrzyńska. Rozeszła się wnet pogłoska, że została ona otruta przez swojego męża. Skutkiem dochodzenia wstępnego Czesław Pietruszczewski i jego matka zostali uwięzieni. Pierwszy, żeniąc się z Wandą Dobrzyńską, liczył na posag i zawiódłszy się w tej nadziei, bardzo źle się obchodził z młodą żoną. I matka jego serdecznie nienawidziła synowej. Oboje też postanowili sprzątnąć ją ze świata, ażeby Pietruszczewski mógł się ożenić z jaką bogatą panną. Wanda P. zachorowała d. 10 lutego b. r. po spożyciu prasowanej szynki, którą podała jej matka męża, i w pięć dni później zakończyła życie. Przy sekcyi zwłok jej znaleziono w żołądku ślady arszeniku Matka i syn jednak wypierali się stanowczo wszelkiej winy. Kiedy potem jeden z głównych świadków, 12-letnia dziewczyna, wobec sądu zeznała wyraźnie, że widziała, jak Marya P. posypywała ową szynkę jakimś białym proszkiem, przyczem syn jej zrobił uwagę, że sypie za wiele i że ta, która zje to, może „pęknąć" — wtedy oskarżona Pietruszczewska, widocznie złamana, oświadczyła, iż winowajcą nie jest jej syn, ale tylko ona sama dokonała zbrodni za poradą sąsiada swojego, niejakiego Nieczyńskiego, który dostarczył jej arszeniku. Ten ostatni szczegół wszakże okazał się nieprawdziwym, czem Marya P. dopuściła się nowego przewinienia, oskarżając zupełnie niewinnego człowieka, ażeby tylko oczyścić z zarzutu swego syna. Na takiej to podstawie c. k. Prokuratorya wniosła przeciwko matce i synowi oskarżenie o zbrodnię morderstwa przez otrucie, a dnia 10 lipca b. r. oboje oskarżenie na podstawie werdyktu przysięgłych, który zapadł jednomyślnością głosów co do matki, a większością ośmiu głosów przeciw czterem co do syna, zasądzeni zostali na karę śmierci przez powieszenie. Trybunał kasacyjny pod przewodnictwem prezydenta senatu br. Wittmanna, po rozpatrzeniu zażalenia nieważności, odrzucił je stosownie do wniosku generalnego adwokata, radcy dworu p. Szymonowicza. Druga sprawa: Na drzwiach synagogi w Niżniowie oraz na murach domów w tem miasteczku, zamieszkanem przeważnie przez żydów starowierców, kazał tamtejszy przełożony gminy, Baruch Zahler, przybić plakaty tej treści, że osiadły w Niżniowie kupiec Mojżesz Lebzelter obłożony jest „wielką klątwą". „Dlatego też — mówił plakat między innemi — ostrzega się każdego, ażeby nie wchodził w żadną styczność z Mojżeszem Lebzelterem tak długo, dopóki tenże nie będzie przywiedziony do kija żebraczego". Następstwa plakatu tego musiały być oczywiście bardzo dotkliwe dla Lebzeltera, którego wszyscy żydzi odtąd unikali, nawet właśni jego bracia, do którego sklepu nikt już ani zaglądnął, i który nie mógł także uczęszczać do świątyni. Lebzelter udał się ze skargą do sądu, podając, że miał z Baruchem Zahlerem proces, który tenże przegrał i przez zemstę za to pewnego razu w towarzystwie dwóch swoich braci usiłował za pomocą przyniesionych siekier i kołów włamać się do jego domu, a gdy mu się to nie powiodło, ogłosił plakatami, że on, Lebzelter, obłożony jest wielką klątwą, ażeby każdy unikał go, jak zapowietrzonego. Skarga ta okazała się uzasadnioną i sąd obwodowy w Tłumaczu po sprawdzeniu istoty czynu skazał Barucha Zahlera na półtoraroczne, zaś braci jego Leibę i Abrahama na pięcio-miesięczne ciężkie więzienie za gwałt publiczny i ekstorsyę. Sąd kasacyjny i w tym wypadku na wniosek generalnej prokuratoryi odrzucił wniesione przez skazanych zażalenie nieważności.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani Z. K. w kościele św. Anny z kieszeni paltota czarny pugilares z trzema złotemi pierścionkami i złotą spinką, pani P. Z. z kieszeni płaszcza pugilares z kwotą 9 złr., a pani L. T. kartkę zastawniczą zakładu kredytowego i zast. l. 38410 na kożuszek.

*** **Groźny pożar** nawiedził d. 8 b. m. miejscowość Białykamień w powiecie złoczowskim. Pożar, którego przyczyna dotąd nie została zbadana, podsycany silnym wiatrem i przy braku doraźnego ratunku, ponieważ mieszkańcy byli właśnie zatrudnieni w polu, zniszczył całe mienie ośmnastu gospodarzy, wyrządzając szkodę ocenioną na 20.000 złr. Z pogorzelców jeden tylko był ubezpieczony. — Tego samego dnia około północy w Sassowie, w tym samym powiecie, pogorzało 14 gospodarzy, których strata wynosiła w przybliżeniu 12.000 złr. i nie jest wcale ubezpieczona. W tym ostatnim wypadku pożaru utraciła życie w płomieniach 60-letnia kobieta Agnieszka Światłowska, która wyratowawszy dziecko wróciła była jeszcze do objętej ogniem chaty dla ratowania ruchomości, ale już wyjść z niej nie mogła. W obu wypadkach powyższych zarządzono dochodzenie sądowe przyczyny pożaru. Utworzyły się też miejscowe komitety niesienia pierwszej pomocy pogorzelcom, a komitet w Białymkamieniu zebrał pierwszego zaraz dnia 100 złr. na ten cel. Położenie pogorzelców, pozbawionych dachu i całego mienia pod zbliżającą się zimę, jest rzeczywiście okropne.

— **W setnym siódmym roku** życia umarła w tych dniach w Lower Crumpfall pod

Manchestrem niejaka pani Janina Pinkerton. Sprawdzono, że urodziła się ona d. 10 czerwca 1774. Od trzech lat pani Pinkerton nie wstawała już z łóżka. Wzrok miała już osłabiony, ale słuch i pamięć jej były wyborne aż do śmierci. Córka zmarłej liczy lat 75, a wnuczka, która pielęgnowała babkę w ostatniej chorobie, lat 53.

— **O szczególniejsze przestępstwo** sądzony był niedawno pewien żołnierz załogi monachijskiej. O znarowionym koniu oficera wyraził się on: „To bydlę przeklęte!“ (*Sakramentsvieh*). Sąd wojskowy w Monachium skwalifikował wyrażenie się to jako „niewłaściwe zachowanie się wobec konia oficerskiego“ i skazał obżałowanego na areszt trzydniowy.

— **Okropnego czynu,** na jaki zdobyć się może tylko człowiek obłąkany, dopuścił się w tych dniach 28-letni czeladnik szewski Geissler w Deichenbergu. Odciął on sobie nogę za pomocą piły ręcznej! Według własnego zeznania potrzebował do tej operacyi dwóch minut czasu. Odciętą nogę rzucił pod łóżko, a pozostałą przy ciele część jej wetknął do putni z wodą. Tak go zastała, wróciwszy do domu, macocha jego, która także nie w pierwszej zaraz chwili dowiedziała się o tym krwawym czynie, ale dopiero po zobaczeniu przypadkiem odciętej nogi pod łóżkiem. Geissler, odwieziony do szpitala, gdzie będzie się musiał poddać ponownej operacyi, oświadczył, że cierpiąc dłuższy czas na osłabienie nóg, chciał przez odcięcie jednej z nich wzmocnić drugą (!), a to tem bardziej, że przez trzy dni z rzędu głos jakiś we śnie zalecał mu, ażeby to zrobił.

— **O pożarze kopalń nafty** na Kaukazie skąpe dotąd wiadomości podają dzienniki rossyjskie. *Kawkaz* mianowicie donosi tylko, że z dniem 11 sierpnia około północy skutkiem ognia szerzącego się w podziemiach ustawać zaczął nagle przypływ nafty w kopalniach Baku, i po jakimś czasie ustał zupełnie, natomiast zaś w innem miejscu wydobywać się zaczęły gęste kłęby dymu i płomienie. Miejsce to robotnicy kopalń po wielkich wysileniach zdołali zasypać ziemią, przez co zapewne ogień podziemny został stłumiony. Grunt tak był rozpalony od tego ognia, że trudno się było zbliżyć do otworu, z którego się wydobywały płomienie.

— **Szkło jako budulec.** Ostatnie próby używania szkła na podkłady czyli progi kolejowe, dokonane w Anglii, powiodły się miały tak dobrze, że fachowi zaczynają zwracać uwagę na szkło, jako na materyał budowlany, a między innymi p. Burcknell, inżynier angielski, zamierzył wyrabiać z niego rury gazowe i do wodociągów, rury do drenowania, do celów chemicznych, a nakoniec i całe belki szklane. Według ostatnich wiadomości, przedstawione zostały niedawno w *Society of Arts* bardzo ciekawe okazy szkła, przyrządzanego w sposób szczególny a dowodzące wielkiej jego wytrzymałości; pozostaje wszakże do zbadania, czy różne gatunki owego fabrykatu mogą mieć również należytą rozciągliwość i niespożytość, a wtedy dopiero będzie można sądzić, o ile szkło da się użyć do budowli. Z praktyki okaże się, czy podkłady szklane, które teraz z przyczyny nowości budzą ogólne zajęcie, równie będą trwałe jak żelazne. Co do ceny, te ostatnie kosztują prawie trzy razy drożej, niżby kosztowały podkłady szklane.

— **Róg toastowy Wazów.** Podczas uczty familijnej, która odbyła się w dzień przyjazdu szwedzkiego następcy tronu z młodą małżonką w sali Karola XI na zamku królewskim w Sztokholmie, król Oskar wypił za zdrowie nowożeńców z dużego starożytnego, a królowa Zofia z mniejszego rogu, pochodzącego z czasów dynastyi Wazów. Toast króla brzmiał: „Starym obyczajem skandynawskim oboje witamy was drogie dzieci z całego serca, ja i ukochana towarzyszka mojego życia; ciebie, synu kochany i synowo, Gustawie i Wiktoryo, witamy dziś, życząc wam zupełnego szczęścia u własnego ogniska domowego, pokoju i błogosławieństwa Bożego w najpóźniejsze, daj Panie Boże, czasy!“ — Następnie król napełniony winem róg swój dał do wychylenia synowi, a królowa swój synowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów ozimych w Galicyi wschodniej.*)

Niezwyczajnie zimna jesień, powtarzające się od połowy zeszłego miesiąca nocne przymrozki, a przytem brak deszczu przy chłodnych przeważnie wschodnich i wschodnio-północnych wiatrach, powstrzymując roślinność, bardzo niepomyślnie wpłynęły wszędzie na wzrost oziminy, tudzież na postęp siejby.

Żyto siane przed św. Bartłomiejem w okolicach, gdzie wczesna siejba w zwyczaju, mianowicie na Podolu, wygląda jakby posiane zaledwo w połowie września, późniejsze zaś oziminy, zaledwo kiełkować zaczynają, tak iż jeżeliby wczesna zima uchwyciła, i nadzieje babskiego lata zawiodły, może być bardzo źle z oziminami, gdyż nie będą w stanie należycie się rozkorzenić przed zimą, aby znieść mrozy i marcowe wiatry.

Ostatnie dni września były w całej Galicyi bardzo zimne i niepogodne. W okolicach Cieszanowa dnia 23 września spadł śnieg, poczem nastąpiły silne przymrozki, trwające przez czas dłuższy. Około Radziechowa i w całem Żółkiewskiem mrozy codziennie dochodziły do 2½ stopnia Reaum. Podobnież w Złoczowskiem od 22 września przymrozki powtarzały się nieprzerwanie do końca miesiąca. W okolicy Podhajec i Buczacza padał śnieg przez 3 dni, począwszy od 22 września, toż samo w Zbarazkiem, gdzie dnia 23 września mróz dosięgnął 3 stopni R. Około Bursztyna dnia 23 i 24 września spadł śnieg taki, iż na pół centimetra pokrył ziemię. Pod Haliczem śniegi leżały przez cały dzień na polach przy bardzo niskiej temperaturze. W Borszczowskiem położonem już bardziej na południe, były małe przymrozki dnia 23, 24 i 29 września. W Przemyskiem od 21 września dotkliwe przymrozki. Około Brzozowa i Dynowa była dnia 23 września ulewna nawalnica, dnia 25 śnieg, a odtąd co nocy szron i przymrozki. Toż samo w Niżankowicach. Nad Sanem w okolicach Dubiecka ciągle zimno dżdżyste. W górach około Turzego i Delatyna śniegi, mróz i ostre zimno, począwszy od 22 września.

Zimna te nietylko szkodliwie wpłynęły na siejbę, ale w niektórych okolicach spóźniły też i zbiór późniejszego zboża. Z pod Baligrodu donoszą, że dotąd jeszcze wiele owsa w polu stoi, a miejscami nawet dotąd na pniu jeszcze. Śniegi spadłe w drugiej połowie września przykryły go i nie dozwoliły kosić. Wiele owsa zielonego zmarzło na pniu i już nie dojrzeje wcale, z którego to przyczyny gospodarze tamtejsi wielką ponieśli stratę. Żyta w tamtej okolicy z tejże samej przyczyny mało dotąd posiano, a w górach prawie nic.

P s z e n i c a nietylko, że słabo wschodzi i ucierpiała od zimna, ale myszy miejscami wiele szkody wyrządzają. Ze Złoczowskiego donoszą o wielkiej ilości myszy, wyrządzających szkodę nietylko w oziminie ale też w koniczynie i w burakach, a to do tego stopnia, iż miejscami pszenicę powtórnie nasiewać musiano. W Zbarazkiem wiele oziminy jeszcze nie powschodziło. Około Bursztyna oziminy źle wyglądają. W powiecie Horodeńskim z powodu zimna i śniegów zasiewy z końcem września zaledwie w ⅔ częściach były ukończone. Około Rudek, Chyrowa siejba także spóźniona. W Przemyskiem oziminy pięknie powschodziły.

Ż y t o Bartłomiejskie w okolicach Cieszanowa mizerne. W ogóle jednak żyta wcześniejsze znacznie lepiej wyglądają od późniejszych, chociaż są rzadkie. W Złoczowskiem żyto pięknie wygląda. O wiele gorzej około Podhajec, Buczacza, Zbaraża, Bursztyna i Halicza. Dobrze wygląda żyto w okolicach Rudek, w Przemyskiem, około Chyrowa, a chociaż późno posiane wschodzi gładko. W górach dotąd bardzo mało posiano.

R z e p a k wszedzie dobry; o miernym stanie rzepaku donoszą tylko z pod Kulikowa i od Krasnego w Złoczowskiem. W okolicach Oleska bardzo piękny. Gorzej wygląda w powiecie Rudeńskim, w okolicy Podhajec i Buczacza. W Przemyskiem obrobiony bronką i płużkiem, bujny i zdrowy.

K o n i c z y n a posiana na wiosnę pięknie wygląda około Sieniawy, Cieszanowa, Radziechowa, w Złoczowskime około Kniaża i Oleska, na Podolu w Tarnopolskiem, około Bursztyna i Halicza, szczególniej pięknie w powiecie Horodeńskim, około Chyrowa, Brzozowa, Sądowej Wiszni, Niżankowiec i nad Sanem w okolicach Dubiecka. Podobnież w górach około Turzego i Baligrodu i na Pokuciu podgórskiem około Czernichowa. Natomiast w starostwie Rawskiem koniczyna jest przeważnie mierna a częścią zła, z powodu długotrwałej posuchy jakoteż w Żółkiewskiem, w Złoczowskiem w okolicy Krasnego i pod Zbarażem, gdzie mróz zwarzył.

K o n i c z y n y n a s i e n n e j zebrano z morga przeciętnie około Cieszanowa po 2 kóp, w okolicach Sieniawy 7 kóp — w starostwie Rawskiem obliczają plon spodziewany na 150 kilo. W Żółkiewskiem zebrano 4 kóp z morga, pode Lwowem 10 — 15 kóp, w Złoczowskiem spodziewają się omłotu 20 garncy z morga, na Podolu 7 hektol., około Buczacza 10 — 15 hektol., w powiecie Rudeńskim 9 kóp, w Przemyskiem 5 kóp, w wielu okolicach dotąd zbiór nieukończony, przeto i plonu obliczyć jeszcze nie można.

K a r t o f l e także w bardzo wielu miejscach dotąd niewykopane, z powodu wielkiego niedostatku robotnika. W okolicach Sieniawy zebrano z morga 70 — 80 korcy, w Rawskiem przeciętnie 60 centnarów metrycznych, około Radziechowa, Kamionki strum. 50 — 60 korcy, w Złoczowskiem 60 — 80, na Podolu przeciętnie 80 hektol., w Borszczowskiem 30 — 55 korcy — pod Bursztynem obliczają 6 ziarn plonu, w powiecie Rudeńskim 60 korcy z morga, pod Chyrowem około 50, na Pokuciu 40. W górach około Delatyna zepsuły się do tego stopnia, że się nasienie nie wróciło.

K u k u r u d z a dotąd nigdzie jeszcze nie zebrana. Zimna nie dozwoliły dojrzeć w porę.

P o t r a w u w wielu miejscach wcale nie zbierano, bo zimna powstrzymały bujny porost trawy, więc nie było co kosić. W okolicach Cieszanowa i Kamionki - Strumiłowej zebrano przeciętnie po 6 centnarów z morga, około Sieniawy 15—20, około Radziechowa tylko 5, w Żółkiewskiem około Derewni zaledwie 1½ fury z morga, pod Kulikowem 8—10 centnarów. W Złoczowskiem około Krasnego 5—6 centnarów metr, w Kniażu 14 cent. m. w Brzeżańskiem 5,000 kilogram. około Podhajec i Buczacza 3—4 fur, w Zbarazkiem 1,100 kilogr., w pow. Borszczowskim wszędzie prawie spasiono. Nad Dniestrem w wielu miejscach woda zalała, około Bursztyna i Rohatyna zebrano około 20 centn. W powiecie Horodeńskim z braku robotnika nigdzie potrawu nie koszono, około Chyrowa zebrano przeciętnie 6 centnarów z morga, pod Brzozowem i Dynowem 12 centnarów, podobnież około Sądowej - Wiszni, około Niżankowiec 8 cent. około Dubiecka 600 kilogramów, pod Delatynem 2 cent. m.

B y d ł o na pastwiska podostatkiem na łąkach niekoszonych. Zewsząd też donoszą, że wygląda dobrze i zdrowo.

S a d y zrodziły w tym roku nader obficie. Od dawna nie było tylu owoców. Mrozy wczesne zaszkodziły śliwkom i niedozwoliły dojrzeć należycie.

W a r z y w a od mrozu i zimna ogromną poniosły szkodę. Wszędzie po ogrodach pomarzły fasola, kukurudza, ogórki.

K w i a t y mrozem zwarzone, zwiędły przedwcześnie.

K a p u s t a wybujała w liść, lecz głów mało.

T y t o ń zmarzł także dotąd niewyłamany.

Ze wszystkich stron uskarżają się na b r a k r o b o t n i k a i bardzo wysoką tegoż cenę. Robotnik pieszy bierze 40—50 centów a przy kopaniu kartofli zarabia 80 i więcej centów dziennie. Pomimo ceny wygórowanej w wielu miejscach dostać go niepodobna, bo włościanie, korzystając z pogody, rzucili się całą siłą do kopania własnych ziemniaków i do kończenia siejby.

Jednym z powodów trudności dostania robotnika jest także obfitość owoców w tym roku. Mając ich do zbytku, włościanin nie dba tyle o zarobek jak w innej porze, a prócz tego zajęci są suszeniem owoców dla siebie na zimę.

*) Z raportów Towarzystwa gospodarskiego.

OSTATNIA POCZTA

Po odczytaniu spisu petycyj, wniesionych na dzisiejsze s i e d e m n a s t e p o s i e d z e n i e S e j m u k r a j o w e g o, przystąpiono zaraz do porządku dziennego.

Poseł S m o l k a wnosi w pierwszem czytaniu dwa sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przestrzegania przepisów o uwolnieniu od opłat pocztowych korespondencyi władz autonomicznych i w przedmiocie zniesienia prawa propinacyi w Samborze. Obie te sprawy odesłano bez dyskusyi do komisyi administracyjnej.

Poseł P i e t r u s k i wnosi w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyi dla szkoły ludowej izraelickiej w Brodach, z wnioskiem wyznaczenia stałej rocznej subwencyi 6000 złr. Odesłano bez dyskusyi do komisyi administracyjnej.

Poseł M a ł e c k i imieniem komisyi edukacyjnej zdaje sprawę z wniosku pos. Pawła Popiela w przedmiocie założenia internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Komisya, której sprawozdanie już przed kilku dniami podaliśmy, wnosi założenie internatu dla 60 uczniów chrześciańskich, wszystkich trzech obrządków, oraz wyznaczenie na koszta urządzenia 5.200 zł. a na utrzymanie bursy roczne 19.090 zł. a zarazem zmniejszenie sumy 30.000 uchwalanej dotąd corocznie na stypendya dla kandydatów nauczycielskich do 26.585 zł.

Poseł ks. J a s i e n i e c k i zabiera głos przeciw wnioskowi, nazywając go niepraktycznym, uważa założenie takiej bursy za niepotrzebne ze względów pedagogicznych, zbyt kosztowne, i po obszernem przemówieniu wnosi przejście do porządku dziennego.

Poseł Michał P o p i e l również przemawia przeciw wnioskowi.

Nadto do głosu przeciw wnioskowi zapisany p. S p ł a w i ń s k i. Dyskusya jeszcze niezamknięta.

Oprócz tej sprawy na porządku dziennym jest jeszcze 24 petycyj po większej części obciążających budżet.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zostają dzisiaj pod wrażeniem bolesnego ciosu, jaki dotknął monarchię austryacko - węgierską przez ś m i e r ć b a r o n a H a y m e r l e, cała też prasa poświęca zmarłemu dyplomacie artykuły, w których przebija się szczery żal a zarazem uznanie dla zasług i osobistych przymiotów zmarłego ministra.

„Okres, w którym baron Haymerle stał na czele ministerstwa spraw zagranicznych, pisze *Fremdenblatt*, był stosunkowo krótki, lecz i w tym krótkim czasie zmarły minister znalazł dostateczną sposobność usprawiedliwienia zaufania, jakiem zaszczycił go Monarcha. Br. Haymerle dotrzymał pod każdym względem tego, co przyrzekł, obejmując tekę ministerstwa spraw zagranicznych. Prowadził on w duchu hr. Andrassego rozpoczętą przez tegoż politykę. Kamieniem zaś węgielnym tej polityki była przyjaźń z Niemcami; w pełnem porozumieniu z kanclerzem niemieckim baron Haymerle czuwał pilnie nad sumiennem i pokojowem wykonaniem traktatu berlińskiego i przestrzegał skutecznie, aby we wszystkich sprawach bieżących interesa Austro - Węgier były dostatecznie zabezpieczone.

W chwili ustąpienia hr. Andrassego pozostawała jeszcze do rozwiązania niejedna trudna kwestya, stojąca w związku z traktatem berlińskim.

Sprawy graniczne czarnogórska i grecka groziły wywołaniem niebezpiecznych zawikłań, a obok tego zachodziła nagła potrzeba zabezpieczenia traktatami interesów ekonomicznych Austro-Węgier wobec państw bałkańskich. Baron Haymerle przy uregulowaniu sprawy czarnogórskiej i greckiej przyczynił się w wysokim stopniu do pokojowego i zadowalniającego tak Turcyę, jak Czarnogórę i Grecyę rozwiązania tych zawiłych kwestyj i podniósł tem samem urok i znaczenie monarchii.

Zmarły — pisze dalej wyżej przytoczony dziennik — obok wielkiej kwestyi polityki europejskiej nie zaniedbywał bynajmniej specyalnych interesów Austro-Węgier. Energia, jaką rozwinął w swoim czasie wobec Serbii, nietylko utorowała jej drogę do zawiązania przyjaznych stosunków z naszą monarchią, lecz doprowadziła do ostatecznego uregulowania z tem księstwem bieżących spraw ekonomicznych. Baron Haymerle umiał w chwili właściwej wystąpić stanowczo lecz zarazem i w sposób przyjazny wobec Bułgaryi, i temu to należy zawdzięczać, że rząd sofijski oświadczył gotowość do rozpoczęcia budowy kolei żelaznej, pełnej wysokiego znaczenia dla międzynarodowego obrotu. Nie jest winą barona Haymerlego, że dzisiaj jeszcze nie zostały rozwiązane niektóre ważne kwestye ekonomiczne na półwyspie bałkańskim; wina w tej mierze nie ciąży z pewnością na nim. Wyliczając zasługi zmarłego ministra, godzi się podnieść, że za jego urzędowania stosunki nasze do Włoch nabrały cechy przyjaźniejszej. Objął on tekę właśnie w chwili, gdy *Italia irredenta* najzuchwalej podnosiła głowę; ciągłe prowokacye tego rewolucyjnego stowarzyszenia groziły zamąceniem dobrych stosunków między naszą monarchią a królestwem apenińskiem, kiedy zarówno energiczna jak pojednawcza postawa dyplomaty, obznajomionego dobrze z stosunkami włoskiemi, potrafiła położyć kres wszelkim nieporozumieniom i wyjaśnić należycie obopólne stosunki.

Ktokolwiek obejmie — kończy *Fremdenblatt* — po zmarłym ministrze tekę spraw zagranicznych, pragnąćby należało, aby wstępował w jego ślady. Wielkie kwestye zasadnicze, które są podstawą naszej polityki zagranicznej, nie doznają z pewnością żadnej zmiany przez śmierć dotychczasowego jej kierownika.“

Telegram petersburski dziennika *Presse* donosi, że prokurator synodu Pobiedonoscew udaje się do Warszawy, ażeby osobiście sprawdzić, czy d o n i e s i e n i a o u n i t a c h n a w r ó c o n y c h n a p r a w o s ł a w i e w K r ó l e s t w i e P o l s k i e m, składane urzędownie synodowi przez duchowieństwo rossyjskie, zgadzają się z rzeczywistością.

Porjadok donosi, że g e n e r a ł E r n r o t h, były minister b u ł g a r s k i, mianowany zostanie pomocnikiem sekretarza stanu Finlandyi.

Tenże dziennik otrzymuje wiadomość, że wkrótce w y s ł a n a b ę d z i e do T e h e r a n u p e w n a l i c z b a o f i c e r ó w r o s s y j s k i c h, powołanych tam celem uorganizowania armii perskiej na sposób rossyjski.

Zaraz po wyjeździe G a m b e t t y z Paryża puszczono w obieg pogłoskę, że ma on zamiar widzieć się z ks. Bismarckiem. Teraz gdy Gambetta powrócił i gdy się okazało, że był w Niemczech i zatrzymał się przez dni kilka w Dreznie, pojawiają się domysły, że spotkanie się dwóch dyplomatów nastąpiło potajemnie, na dowód czego przytaczają rozmaite okoliczności, jak opóźnienie przyjazdu ks. Bismarcka do Berlina, niedo-

stateczne umotywowanie bytności Gambetty w Dreznie, gdzie odwiedzał swego synowca, kształcącego się w języku niemieckim, wspominany przez nas niedawno artykuł majora Goltza, przedstawiający Gambettę w nadzwyczaj pochlebnem świetle, umiarkowany ton, w jakim *Rép. Fr*, organ Gambetty, mówi o wyborach niemieckich i ustawach ekonomicznych ks. Bismarcka. Wszystkie te okoliczności nie stanowią jednak pozytywnego dowodu tajemniczego widzenia się Gambetty z ks. Bismarckiem i dlatego pogłoska ta w poważniejszych kołach żadnej nie znajduje wiary. Charakterystycznem jest, że *Nordd. Allg. Ztg.* i *Kreutz Ztg* wcale nie wspominają o bytności Gambetty w Dreznie.

Kilku deputowanych francuskich, Pelleton, Lefaure i inni, wyjechało do Tunisu, aby przekonać się na miejscu o stanie sprawy tunetańskiej i zebrać materyał do oskarżenia ministerstwa przed parlamentem.

Ogłoszony w organie lekarskim *Gazette Hebdomadaire* artykuł o stosunkach zdrowotnych korpusu ekspedycyjnego mówi, że wszędzie brak lekarzy, lekarstw, żywności, pościeli i bielizny. Śmiertelnie chorych trzeba było transportować i umierali w drodze. Ludzi, którzy zasłabli jedynie wskutek uciążliwego marszu, kładziono do łóżek po zmarłych na tyfus, dostawali zatem tyfusu i umierali. Całe sprawozdanie pełne jest takich szczegółów i budzi wielkie wrażenie.

Z Madrytu donoszą, że rezultatem zjazdu króla hiszpańskiego z portugalskim będą prawdopodobnie układy zmierzające do zawarcia konwencyi celnej, lub przyznania obu krajom wzajemnych ustępstw w taryfie celnej, oraz mające utorować drogę do ścisłego przymierza w kwestyach międzynarodowych.

Sprawa zamachu na króla włoskiego, który wykonać zamierzał niejaki Antonio Rensi, była, jak się zdaje, obliczoną jedynie na wyzyskanie policyi. Aresztowany Rensi czynić miał sam, naturalnie z pomocą innych, pozorne przygotowania do zamachu, aby uzyskać nagrodę za jego wykrycie. Śledztwo sądowe wykaże naturalnie, ile w tem wszystkiem jest prawdy.

Z Sofii donoszą do *Presse*, że pomiędzy rossyjskim agentem dyplomatycznym Chitrowo a ministrem Wilkowiczem, przyszło do ważnych nieporozumień z powodu jakiejś sprawy rossyjskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 październ. Najj. Pan przybył tutaj dzisiaj w południe.

Wiedeń, 11 października. Najj. Pan złożył osobiście dzisiaj popołudniu wizytę kondolencyjną baronowej Haymerle.

Najj. Pani przysłała baronowej Haymerle serdeczny telegram kondolencyjny. Dalej nadesłali telegramy JCW. Arcyksiążęta Ludwik, Wiktor, Reiner, Jan Salvator, książę Kumberland, książę Würtemberg, książę Filip Koburgski, następnie dwory zagraniczne, liczni członkowie austryacko-węgierskiej arystokracyi, dostojnicy miejscowi i zagraniczni. Pogrzeb odbędzie się we czwartek po południu.

Wiedeń, 11 października. Marszałek Felder poświęcił w sejmie niższo-austryackim gorące wspomnienie zmarłemu ministrowi Haymerlemu, podnosząc jego patryotyczną działalność około podniesienia znaczenia i powagi państwa.

Wiedeń, 11 października. Stara *Presse* odbiera telegram z Zary, w którym zaprzeczono pogłoskom o rzekomem przechodzeniu Bochesów na terytoryum czarnogórskie, tudzież o interwencyi dyplomatycznej w Cetynii.

Linz, 11 października. Sejm uchwalił głosować osobno nad merytoryczną i polityczną częścią opinii w sprawie kwestyonarza rządowego o reformie administracyjnej. Pierwszą część przyjął sejm jednogłośnie, drugą 26 głosami na 46 głosujących.

Berlin, 11 października. Wszystkie dzienniki poranne poświęcają zmarłemu baronowi Haymerlemu nadzwyczaj sympatyczne wspomnienia, w których podnoszą przedewszystkiem okoliczność, że zmarły dyplomata stał niewzruszenie przy przymierzu z Niemcami. *Kreutz Ztg.* wyraża przekonanie, że ze śmiercią Haymerlego nie może zgasnąć polityka, której zmarły był wprawdzie wymownym wyrazem, która jednak stała się już dzięki Bismarckowi i jego pobytowi przed trzema laty w Austryi jednym z głównych filarów polityki europejskiej.

Nordd. Allg. Ztg. mówi, że utrzymanie serdecznej przyjaźni, łączącej Niemcy z Austro-Węgrami, było jednem z najcelniejszych zadań i przedmiotem pieczołowitości Haymerlego, skutkiem czego zgon jego okrywa Niemcy taką samą żałobą, jaką okrył sąsiednią monarchię.

Petersburg, 11 października. Rozprawa ostateczna w procesie wydawnictwa rewolucyjnego pisma *Czornyj Pierediel* rozpoczęła się na żądanie hr. Ignatjewa przy drzwiach zamkniętych.

Rzym, 11 października. Wpływ z poboru podatków w ubiegłych dotąd miesiącach r. b. jest wyższym od dochodu w odpowiednim peryodzie r. z. o $36\frac{1}{2}$ milionów.

Rzym, 11 października. *Diritto* mówi, że przedwczesny zgon br. Haymerlego jest dla Włoch bolesnym, ponieważ br. Haymerle przyczynił się do ożywienia sympatyi obu narodów. Dziennik ten wyraża życzenie, aby następca zmarłego ministra dokonał ostatecznie tak obustronnie pożądanego dzieła.

Londyn, 11 października. *Morning Post* donosi, że Barthélemy St. Hilaire wezwał notą lorda Granville, ażeby wziął inicyatywę do bezzwłocznego wspólnego działania w sprawie egipskiej. Lord Granville zaproponował wysłanie do Porty noty identycznej, w której Francya i Anglia uznając zwierzchnictwo Porty nad Egiptem, oświadczyłyby jednak, że nie pozwolą na mięszanie się jej w administracyę finansów tego kraju. Reprezentanci Francyi i Anglii w Kairze zostali wezwani, aby użyli swego wpływu dla przyspieszenia odjazdu komisarzy tureckich.

Paryż, 11 października. Generał Saussier odpłynął dziś z Algieru do Tunisu dla objęcia faktycznego dowództwa nad operacyami wojskowemi.

Gambetta powrócił z Niemiec do Paryża dziś wieczorem.

Wiedeń, 12 października. Najj. Pan, będąc na kondolencyjnych odwiedzinach u baronowej Haymerle, życzył sobie widzieć raz jeszcze zmarłego i odmówił krótką modlitwę przy zwłokach, poczem z głębokiem wzruszeniem opuścił żałobną komnatę.

Obdukcya zwłok ś. p. bar. Haymerle wykazała rupturę w lewej komorze sercowej. W nerkach stwierdzono chroniczną chorobę (*morbus Brighti*). Zwłoki nabalsamowano po obdukcyi.

Wiedeń, 12 październ. (*Tel. pr*) Z Berlina telegrafują starej *Presse* wrzekomo z dobrego źródła, że Gambetta, który od kilku tygodni bawi w Niemczech, był u księcia Bismarcka w Warzynie. Gambetta bawił od 22 do 26 września w Hamburgu, 26 pojechał do Lubeki a ztamtąd do Warzynu. Wiadomość ta budzi tu wielkie powątpiewanie.

Berlin, 12 października. (*Tel. pr*) Wbrew zapewnieniom niektórych dzienników utrzymuje *Kreuzzeitung*, że w Schlawe (najbliższa stacya kolejowa od Warzynu) nic nikomu nie wiadomo o przybyciu Gambetty. Zjazd Gambetty z ks. Bismarckiem należy tedy zaliczyć do rzędu zwyczajnych kombinacyj *Nationalzeitung* mówi, że zapewniano ją na seryo, że Gambetta był w Warzynie; niektóre osoby widziały go zeszłego tygodnia także w Berlinie.

Drezno, 12 października. (*Tel. pryw.*) Redaktor *Dresdener Nachrichten* utrzymuje, że rozmawiał w Dreznie z Gambettą, że Gambetta był u ks. Bismarcka w Warzynie i że wyjechał ztamtąd zapewniony, że kanclerz niemiecki nie stawi żadnych przeszkód objęciu przez niego steru rządów we Francyi. Bismarck miał Gambecie oświadczyć, że Niemcy nie będą się mięszały w wewnętrzne sprawy Francyi i poprzestaną tylko na bacznej ale bezstronnej obserwacyi. *Dresdener Nachrichten* dodają, że podróż Gambetty do Warzynu będzie miała większe znaczenie niż podróż cara do Gdańska.

Konstantynopol, 12 października. Porta poleciła swemu posłowi Edhem baszy, aby rządowi austryackiemu i baronowej Haymerle wyraził żal i współczucie z powodu katastrofy.

Irade sułtańska zezwala w zasadzie na połączenie kolei tureckich z austryackiemi. Bliższe określenie tej kwestyi nastąpi po wspólnem porozumieniu.

Ghazi Mukhtar basza ma zgodnie z życzeniem europejskich ambasadorów udać się do Armenii jakó nadzwyczajny komisarz.

W skutek wiadomości o wysłaniu francuskich i angielskich statków pancernych do Egiptu, powołano wczoraj do pałacu sułtańskiego dragomanów Francyi i Anglii, gdzie im oświadczono, że ponieważ w Egipcie przywrócono porządek i *status quo*, wysłanie pancerników jest krokiem zbytecznym. Sułtan żąda, aby Tissot i lord Dufferin wstrzymali wysyłkę pancerników.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 październ. 1881, godzina 2 m. 36 Losy kredytowe 179 50. Węg. akcye kredyt. 373·50 Akcye anglo-austr. 157·—, Akcye banku Union 148·80, Akcye kolei Karola Ludwika 327·50, Akcye kolei północnej 237·75, Akcye kolei południowej 173·50, Akcye kolei Alföld. 173·50, Akcye kolei Elżbiety 216·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 18 ·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 167·—, Wiedeńskie losy 13? —, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·7-, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101.25, Losy regulacyi Cissy 112 30, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 90.15(?), Akcye banku związkowego 143 3 , Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26½, Węgierskie losy 123·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 11 październ. 1881, godz. 6 min. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika — —, Południowa —·—, Renta papierowa —· , Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 października 1881, godź. 10 m. 46. Akcye kredytowe 364·90, Anglo-Austr. 15?·—, Akcye banku Union 147.75, Kolej Karola Lud. 326·25, Południowa 170.—, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, *Galicyjskie obligacye indemnizacyjne* —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37—, Rubel papierowy 1·26¼ Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 11 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13· zł., żyto 9·40 do 9 80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·— do 37·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·55 do 12·60 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —.— zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 235·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·90 m., olej rzepakowy 53·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 68 59 fr., olej rzepakowy 75·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 października 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.41mm. Psychrometr suchy + 5.2°C. Psychrometr wilgotny + 4.9°C. Prężność pary 6 3mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr Si. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 4.1°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 757.91mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 12 października 1881.

Hotel Angielski.

Pp. W. Szumlański z Doleszowa. T. A. Zarzycki z Chotyluba A. Żelski z Rossyi. S. Godlewski z Jabłonówki I Janowski z Cwitowy. A. Kociatkiewicz z Albinówki.

Hotel George'a.

Pp I. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. I. Jabłonowski z Stanisławowa. Anlauf z Bystrowic.

Hotel Europejski.

Pp. F. Trzciński z Gdyczyny. S. Łoziński ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Cewiński z Płot; cz. A Zamorski z Łużny. E. Clayton z Van. Dr. A. Waligórski z Przemyślan. I Nikorowicz z Przemyślan.

Hotel Krakowski.

Pp. I Dittrich z Schönau. I. Rychlecki z Rozdołu. I Górski z Hin wic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp K hr. Czosnowski do B odów. S. Koszowski do Chomiakówki. I Agopsowicz do Kułaczkowiec. E hr. Borkowski do Suchowoli. M. Cegicki do Koszlak D. Br Kapri do Seweryki

---

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa) o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 października 1881.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę.		
Kol g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	323 50	326 50
Kol. lwow.-czer. jas. po 200 zł. w. a.	179 —	182 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 40	102 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 75	97 .5
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 40	102 40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 20	103 20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 75	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 60	101 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	104 —
5. Losy miasta Krakowa	20 2	22 50
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 63
Dukat cesarski	5 55	5 64
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 61	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25 1/4	1 27 1/4
100 marek niemieckich	57 50	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 października 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.45	76 60
luty-sierpień	76.45	76 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.45	77.60
kwiecień-październik	77 45	77.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k	123.—	123 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.50	131 5
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133 50
„ „ 1864 po 100 zł.	173 75	174 25
„ „ 1864 po 50 zł.	171 75	172 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pro	144 —	144 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	100 75	101 25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 20	94.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.45	94.60
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104 50	105 50
Bukowiny	100.50	101 50
Galicyi	101 —	101 25
Niższej Austryi	105 50	106.50
Siedmiogrodu	97 —	98.—
Węgier	99 —	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	157 75	158.25
Inst. kred. dla handlu po 16[illegible] złr.	368 —	368.30
Niższo-austr. tow. eskomt. p[illegible]00 zł.	875 —	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	830.—	832 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	584.—	586 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł	215.75	216 25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 300 zł	—.—	—.—
P[illegible] kolei po 1000 zł. m. k	2320.	2330
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	321.—	321.50
Lw. w. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	179.—	179.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	356.—	356.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	166 75	167 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.50	167 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.30	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	107 75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal Tow kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101 75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.10	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	10[illegible] —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 -	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.50	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	92 75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	99 90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	98.75	99.25
z r. 1868	96.50	97.—
z r. 1872	—.—	95.—
Węg. gal. kol. a 200 złr 5 prc. w sr	92.75	93 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21 25	22 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40.50	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 —	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31. -
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 f. szt.	118 30	118 45
Paryż za 100 fr.	46 62 50	46 67.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 64 —	5.66 —
„ pełnej wagi	5 66 —	5.68 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.36 50	9.37.—
Rossyjski imperyał	9 65 —	9 67 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 października 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	40
„ „ „ w srebrze	77	50
Renta w złocie	94	20
Losy pożyczki z roku 1860	131	30
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	367	25
Londyn	118	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(6844) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zeitschrift „Wiener Israelit“ Nr. 72 ddo. 19 September 1881 unter der Aufschrift „Politische Uebersicht, Wien 19 September“ enthaltenen Artikels das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22. September 1881.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckha m. p.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1881, Z. 8188 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift "Plzenske listy" Nr 72 vom 8 September 1881 wegen des Artikels „Epistoly k ceskym rodinam“ nach §§ 300 und 98 lit. b St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1881, Z. 6056 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Podripan“ Nr. 17 vom 8. September 1881 wegen des Artikels „Svetozor“ von „S Portugalska“ bis „Anglicanum proda“ nach nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. September 1881, Z. 9295 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sternberger Volksblatt“ Nr. 37 vom 10 September 1881 wegen des Artikels „Der Kampf der Deutschen in Oesterreich zur Erhaltung ihrer Nationalität“ nach § 305 St. G. verboten.

(7204) **Ogłoszenie.**

L. 6908. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż w takowym złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Iwania.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tut. sądzie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w tej mierze wyznacza się termin na dzień 20 października 1881.

Zaleszczyki 8 października 1881.

(7203 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4606. C. k. sąd powiatowy Uhnowski zawiadamia, że w dniach 24 października, 24 listopada i 20 grudnia 1881 każdym razem o 10 godzinie rano na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedawać będzie realność ciała tabularnego nie stanowiącą pod l. 5 w Nowosiółkach przednich położoną do spadkobierców po Mikołaju Bajbaku należącą, oszacowaną na 300 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Uhnów 10 września 1881.

(7168) **Ogłoszenie.**

L. 4798. Ze strony komisyi do zakładania ksiąg hypotecznych z ck. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bogdanówka termin na dzień 28 października 1881 o 9 godzinie przed południem, na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić i wszystko cokolwiek dla posiadania lub ochrony swych praw za stósowne uzna przytoczyć może.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 6 października 1881.

(7191) **Ogłoszenie.**

L. 591. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Podhorce z Huciskiem Oleskim przynależnej do ck. sądu powiatowego w Olesku rozpoczyna komisya hypoteczna 24 października 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stósowne.

Od c. k. komisyi hypotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów dnia 10 października 1881.

(7213 1—3) L. 9065.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady c. k. nadinżyniera w randze VIII klasy i kilku posad inżynierów w randze IX klasy, a ewentualnie adjunktów budownictwa w randze X klasy z systemizowanemi dla tychże poborami w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1881.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 października 1881.

(7170 1—3) **E d y k t.**

L. 3231. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Adama Wesołowskiego w kwocie 260 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 604 w Pomorzanach położonej, niebojętej masy spadkowej śp. Jana Merkuna własnej, w terminach dnia 31 października 1881, dnia 24 listopada 1881 i dnia 19 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim i poniżej tejże najwięcej oflarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 45 zł. w. a. wadyum zaś 4 zł. 50 ct w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, niemniej też akt opisania w mianowanej realności wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 10 maja 1881.

(7175 1—3) L. 8899.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady nauczyciel w szkole kucia koni połączonej z nowo urządzoną szkołą weterynaryi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1881

Do powyższej posady, zaliczającej się do posad rang IXtej przywiązaną jest etatowa płaca w rocznej kwocie 1000 zł., tudzież sołowa dodatku aktywalnego t. j. rocznie kwota 150 zł.

Nadto otrzyma rzeczony nauczyciel wolne pomieszkanie w lokalnościach szkoły.

Ubiegający się o powyższą posadę winni przedłożyć podania swoje w należytym czasie do Prezydum c. k. Namiestnictwa i wykazać w szczególności: wiek, odbyte nauki, dokładną znajomość języka polskiego a nadto, że posiadają dyplom weterynarski.

Z Prezydym c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 października 1881.

(7126 1—3) **E d y k t.**

L. 15853. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem gr. kat. cerkwi Narodzenia Chrystusa o utworzenie nowego ciała tabularnego gruntu l. top. 2778/3499,3500 w niwie Chodorówka w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego, składającego się z przestrzeni dwóch morgów 685 sążni a właściwie po potrąceniu wziętych z niego 352 sążni□ na nową Zbarażką drogę 333□ sążni składającego się obecnie z trzech kawałków, z których pierwszy graniczy na wschód z Kazimierzową drożyną, na południe z polem Eliasza Postrychacza, na zachód z głęboką doliną a na północ z polem Michała Szyńskiego, drugi kawałek na wschód z drogą Nowozbaraską, na południe z polem Grzegorza Majki, na północ z polem Michała Szyńskiego a na zachód z Kazimirzową drożyną, trzeci kawałek zaś na wschód z drogą Rusianowińską, na południe z polem Majki, na zachód z drogą Nowo Zbaraską a na północ z polem Michała Szyńskiego, c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30 września 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1882 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ck. sądzie obwod. w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie, utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma. Lwów dnia 19 lipca 1881.

(7174 1—3) L. 47764.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu śp. Andrzeja Żalchockiego, o rocznych 168 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla członków rodziny Gizińskich tak z męskiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Zalchockich.

Ewentualnie nadane będą również stypendya po 115 zł. rocznie, przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r, i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Gizińskich lub lub Zalchockich, a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dn a 4 października 1881.

(7148 1—3) **Obwieszczenie.** L. 7739.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 7 listopada, 7 grudnia 1881 i 10 stycznia 1882, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 11 w Korabinie położonej, stanowiącej ciało hipot. wykazem l. p. 23 objęte.

Zakład wynosi 50 zł. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 1 października 1881.

(7162) **E d y k t.**

L. 7845. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Krupsko wraz z sprostowanemi spisami kopiami map katastralnych, protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia w tym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tym sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się termin w dniu 20 października 1881 o godz. 8 rano, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Mikołajów 9 października 1881.

(7124) **Ogłoszenie konkursu.** (2 3)

L. 27278. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczkow stemplowych, połączona z kolekturą loteryjną lwowską, wiedeńską i berneńską, w Sniatynie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1880 28354 zł. 33 ct. zaś znaczków stemplowych 8188 zł. 58 ct. razem 36542 zł. 91 ct.

Przychód zaś tej hurtownej trafiki wynosił 377 zł., dochód kolektur loteryjnych po 5 prc. od sta, zaś od kolektury berneńskiej po 2 ½ prc. od sta wynosił w roku 1880 w przecięciu rocznie 245 zł. 96 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum, względem hurtowni 100 zł, względem kolektur loteryjnych w kwocie 80 zł, razem w kwocie 180 zł., można wnieść najdalej do 9 listopada 1881 do 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

W Kołomyi dnia 5 października 1881.

(7133 2—3) **Edykt.**

L. 20437. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 286 now. 215 star. na Zagr. miej. w Drohobyczu położonej, dłużnika śp. Krzysztofa Piroszki a właściwie tegoż oświadczonych spadkobierców własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gminy miasta Drohobycza dnia 24 października 1881, 28 listopada 1881 i 28 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w B Nr. 5 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 10186 zł. 91 ct. w. a. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków jakoteż akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się strony i wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 16 kwietnia 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hypoteki na sprzedać sie mająoej realności nabyli, lub którymby z jakiego bądź powodu uchwała licytacyę zawierająca lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły zawiadamia.

Drohobycz dnia 19 września 1881

(7154 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5546. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na podaną tu prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytow. włościańsk. we Lwowie i zaspokojenie zaciągniętych z pożyczki 9 rat po 24 zł. a. w., oraz resztującej pożyczki w kapitale 253 zł. 74 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Fedka Żukowskiego w Wybudowie pod N. d. 67 N. rep. 89 zastawnie opisana, ciała tabularnego nie stanowiąca, w terminach 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881 w c. k. Sądzie powiatowym w Kozowie, każdym razem o 9 godzinie przed południem przedsięwzięta będzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 400 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 40 zł, reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w urzędowych godzinach w registraturze Sądu powiatowego w Kozowie przejrzane.

Kozowa 11 sierpnia 1881.

(7155 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6009. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie zaciągniętych 15 rat z pożyczki po 3 zł. a. w. i resztującego kapitału 22 zł. 46 c. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekutów Mikołaja i Dońki Kutnych w Wybudowie pod N. D. 25 N. Rep. 4067 zastawnie opisana, ciała tabularnego nie stanowiąca w drodze licytacyi w terminach 21 października 1881, 22 listopada 1881 i 23 grudnia 1881 tu w c. k. Sądzie powiatowym każdym razem o 9 godz. rano przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 600 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający, winien do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w gotówce w kwocie 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można każdego dnia w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze Sądu tutejszego przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 27 sierpnia 1881.

(7153 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5545. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie zaciągniętych z pożyczki 9 rat po 18 zł. 9 ct. a. w. a 9 rat po 18 zł. a w. i resztującego kapitału 157 zł. 77 ct. w. a. z pn, realność egzekuta Daniela Karacza w Wybudowie pod N. D. 56 N. Rep 68 zastawnie spisana, dotąd ciała tabularnego niestanowiąca, w drodze przymusowej licytacyi w terminach 21 października 1881, 22 listopada, 1881, 23 grudnia 1881, każdym razem o 9 godz. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 600 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 60 zł. a. w, resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 30 sierpnia 1881.

(7152 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4967. C. k. Sąd powiatowy Kozowa powiadamia, że na podaną tu prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościanskiego we Lwowie i zaspokojenie zaciągniętych 14 rat od pożyczki oraz resztującego kapitału 190 zł. 22 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Andrucha Jaremki w Wybudowie pod N. D. 54 N. Rep. 67 zastawnie opisana, ciała tabularnego dotąd nie stanowiąca, w terminach 21 października 1881, 22 listopada 1881, 23 grudnia 1881 tu w c. k. Sądzie powiatowym każdym razem o godz. 9 z rana w drodze licytacyi przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 1200 zł. a. w., każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 120 zł. a. w., resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego dnia w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze c. k. Sądu pow. w Kozowie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 30 lipca 1881.

(7067 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2648. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszym do publicznej wiadomości że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l 313 top. 172 w Starejsoli Dmytra i Dominiki Dobromilskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 28 zł. 48 ct. z pn. dnia 9 listopada 1881 i 12 grudnia 1881 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 100 zł. w. a. zaś w dniu 25 stycznia 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w tu sąd registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

Starasól 21 czerwca 1881.

(7171 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22697. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że licytacya podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgu dzierzawczym Mikulińce, na lata 1882, 1883 i 1884 obwieszczeniem z dnia 29 września 1881 l. 20684 na dzień 20 października 1881 rozpisana, uchyloną została.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, dnia 7 października 1881.

(7165 2—3) **Obwieszczenie.**

L 5685. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Jaszczur przeciw Józefowi Matys o zapłacenie 80 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu połowy gospodarstwa włościańskiego pod lk. 12 w Podmanasterzu położonego, wykaz hyp. 79½ i 58¼ objętego dłużnika Józefa Matys własnego w dwóch na dzień 20 października, 23 listopada 1881 o godz. 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 113 zł. 30 ct poręczne 11 zł. 30 ct. w. a. że powyższe gospodarstwo w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedanem zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 6 sierpnia 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hypoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

w Bóbrce dnia 14 sierpnia 1881.

L. 14502. **Wykaz C.** (7105 2—3)

Wydzierzawić się mającego prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierzawnych z przynależnemi do tych miejscowościami na czas od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1882 z prawem milczącego przedłużenia tej dzierzawy na dalsze dwa lata to jest do końca grudnia 1884 lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1882 do 31 grudnia 1884.

Okręg dzierzawny	Podatek konsumcyjny ma się pobierać wedle taryfy	Wydzierzawić mający się podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Rok, miesiąc, i dzień odbyć się mającej licytacyi	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie.
			zł.	ct	zł.	ct.		
Krystynopol	III	mięsa	1605		160	50	20 października 1881 od 8 godziny z rana do 2 godz. po południu	C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Brodach.
Sokal	III	mięsa	2921	72	292	50		

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Brody dnia 30 września 1881.

L. 12577. **Ogłoszenie licytacyi.** (7003 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1882 lub też do końca grudnia 1884 z prawem wypowiedzenia, lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winny być wniesione najdalej do 24 października 1881 do godziny 2 po południu do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub u Nadzorów straży skarbowej.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Podatek od mięsa	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 9tej z rana do 2 po południu w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie
			od mięsa		od wina		
			zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Gródek z 47 miejscowościami	w mieście Gródku według II a w przynależnych 46 miejscowościach według III klasy taryfowej	12444	39			25go października 1881
2	Szczerzec z 28 miejscowościami	od mięsa według III	1200				
3	Winniki z 18 miejscowościami	„	1530				
4	Rozdół z 13 miejscowościami	„	2728	77			
5	Żydaczów z 23 miejscowościami	„	974				
6	Szczerzec	wino			97		
7	Kulików z 33 miejscowościami	„			8		
8	Żółkiew	„			132	65	
9	Dawidów 8 miejscowości	mięso według III.	155				26go października 1881
10	Nawarya z 25 miejscowościami	„	1255				
11	Lwów rayon z 39 miejscowościami	„	8000				
12	Chodorów et Strzeliska 50 miejscowości	„	2690				
13	Nawarya	wino			9		
14	Lwów rayon 39 miejscowości	„			60		
15	Chodorów i Brzozdowce	„			115	50	
16	Bóbrka z Podhorodyszczem, Milatynem, Staremsiołem i Wybranówką.	wino			97	80	

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Lwów dnia 28 września 1881.

L. 14111. **Ogłoszenie licytacyi.** (7004 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1882 lub też do końca grudnia 1883 lub 1884 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone:

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryiu i w Drohobyczu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 8mej rano do 2giej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.
			od mięsa		od wina		
			zł.	ct.	zł.	ct.	
1.	Drohobycz				1921	20	26 października 1881
2.	Stryj	II	12476	81			27 października 1881

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 1 października 1881.

(7113 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 16481. Jan Marynowski ma z urzędu notaryalnego w Wiśniczu 10go października 1881 ustąpić zaś 11 października 1881 urząd notaryalny w Nowym Sączu objąć.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego Kraków 6 października 1881.

(7034 3—3) **Edykt.**

L 41728. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 września 1881 do l. 41728 wniósł Karol Ostoja Słoński przeciw Zofii Słońskiej pozew o ekstabulacyę sumy 300 zł., ze stanu biernego realności pod l. k. 70 ¼ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Zofii Słońskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Regalski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem Zofię Słońską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów dnia 24 września 1881.

(7121 3—3) **Edykt.**

L. 9986. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 28 w Pisarowcach położonej, wykazem hipotecznym l. 74 objętej, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jędrzeja Posadzkiego Grzebienia własnej.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 11 października, 14 listopada i 15 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 320 zł. w. a. Wadyum 32 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 4 listopada 1880 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku.

Sanok dnia 29 grudnia 1880.

(7151 3—3) **Konkurs.**

L. 348 Przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen państwowych we Lwowie jest do obsadzenia posada:

1. c. k. asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł., wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym i ewentualnie

2 posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 300 zł.

Odpowiednio udokumentowane podania wnieść należy w drodze przepisanej do 1go listopada 1881, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen Lwów dnia 8 października 1881.

(7110 3—3) **Edykt.**

L 4890. W dalszym wykonaniu prawomocnej uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 września 1878 l. 25034 i tusądowej uchwały z dnia 23 września 1880 l. 9053 rozpisuje się w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 5000 zł. i 3000 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. top. 1490/2480 w Dolinie położonej, ciało tabularne stanowiącej Michała Koładzina własnej, która w jednym terminie dnia 20 października 1881 o godz. 10 rano w tusądowym gmachu pod warunkami w rezolucyi z dnia 2 marca 1879 l. 10526 podanemi w gazecie urzędowej z dnia 15 maja 1879 ogłoszonemi, z tem dołożeniem się odbędzie że na powyższym terminie rzeczona realność także i niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 10500 zł. Wadyum 1500 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego Dolina 2 sierpnia 1881.

(7011 3—3) **Ogłoszenie.**

L 4368. Dnia 11 listopada, 12 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 33 w Żółkowie wykazem hipotecznem 19 objętej. Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy Jasło dnia 7 stycznia 1881.

(7097 3—3) **Edykt.**

L. 2465. C. k. Sąd powiatowy w Wiśnioweczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Tymkowi Michalskiemu pto. 1100 zł. w. a. z pn., przedsiębrwźmie przymusową publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 95 rep 86 l. wyk. hip. 194 w Hajworonie w dniach 20 października, 22 listopada i 20 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2100 zł., wadyum 210 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 5 sierpnia 1881.

(7109 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5544. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Harasyma Krechowiec, Łucia Krechowiec i Danyły Czepak przeciw Demkowi Kupin o 345 zł., 387 zł. i 304 zł. w. a. z pn. odbędzie się w ts. gmachu w d 12go października, 9 listopada i 29 listopada 1881, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 90 w Snowiczu położonej Demka Kupin własnej.

Cena szacunkowa 820 zł., poręczne 82 zł. w. a.

Złoczów dnia 22 sierpnia 1881.

(7083 3—3) **Edykt.**

L. 2834. W dniach 18 listopada, 20 grudnia 1881 23 stycznia 1882 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya części składowych realności w Busku w powiecie Kamioneckim na przedmieściu Wolanach pod Nk. 44 położonej, w protokole z 23 lipca 1875 dod. 6058 poz. I. 5 i II. 1, 2. 3, 4, opisanych na zaspokojenie sumy 200 zł. w, a. z pn. na rzecz Chaji Perli Danzgerzowej

Cena wywołania 510 zł. w. a. wadyum 10 prc.

Protokół opisania, oszacowania uchwałą z 4 września 1879 dol. 3669, dotyczącą uwolnienia reszty części składowych z pod prawa zastawu i resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowego Busk 1 sierpnia 1881.

(7091 3—3) **Edykt**

L, 10779. W dniach 2go listopada 1881 5go grudnia 1881 i 10go stycznia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym są dzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 26 wyk. hip. 5 w Maksymowicach położonej, ciało tabularne stanowiącej w sprawie c. k. upr. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Demkowi Bednarz nazaspokojenie zaległych trzech rat po 29 zł. i 25 ct. i resztującego kaditału pto. 432 zł. 95 cent. z p. n.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warnków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejs. deleg Sambor dnia 15 sierpnia 1881.

(7045 3—3) L. 47328.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacnie będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczona będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub greko katolickiej religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. Pierwszeństwo służy kandydatom, który ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r., i załączyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego Kr. Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem. We Lwowie dnia 30 września 1881.

(7040 3—3) **Edykt.**

L. 42355. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Jana Ważnego przeciw Albertowi Rollhäusserowi pcto. 300 zł. w. a. z pn., wydanym został na prośbę Jana Ważnego nakaz zapłaty na dniu 30 lipca 1881 l. 34223 dla Alberta Rollhäussera przeznaczony. Ponieważ miejsce zamieszkania i życia Alberta Rollhäusera jest niewiadomem, tedy na prośbę Jana Ważnego mianujemy równocześnie dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alberta Rollhäusera kuratora w osobie adwokata dra Berlinera z substytucyą adwokata dra Sokals, a zarządzając doręczenie ts. uchwały z 30 lipca 1881 l. 34223 i dalszych w tej sprawie uchwał temuż kuratorowi, zawiadamiamy o tem Alberta Rollhäusera przez niniejszy edykt.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego Lwów 24 września 1881.

(7092 3—3) **Edykt.**

L. 9543. W dniach 2 listopada 1881 5 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9/13 w Woli baraniedkiej położonej, ciało tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Leśków vel Tymciów pto. 12 zł. 38 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 złr. wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy. Sambor dnia 28 sierpnia 1881.

(7088 2—3) **Edykt.**

L. 10439 W dniach 2 listopada 1881, 5 grudnia 1881 i 10 stycz. 1882 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 8 wykhip 108 i 109 w Mistkowicach położonej ciało tabularne stanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Pańkowi Szewczykom pto 200 zł. względnie 196 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł. a. w. wadyum 100 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejs. deleg. Sambor dnia 15 sierpnia 1881.

(7090 3—3) **Edykt.**

L 8891. Dnia 3 listopada 1881 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż po jednej połowie realności pod l. k. 4 sub. rep. 5 w Burczycach starych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Dmytrowi Czuchrajowi i masie leżącej ś. p. Maryi Szewczyk pto 407 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi po 500 zł. za każdą połowę realności, wadyum po 25 zł. za każdą połowę.

Na powyższym terminie każda połowa realności nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy. Sambor dnia 6 sierpnia 1881.

(7062 2—3) **Edykt.**

L. 24851. Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż na zaspokojenie należytości Doby Lorie 300 zł. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 listopada 22 grudnia 1881 i 25 stycznia 1882 godzina 10 rano egzekucyjna licytacya realności Nr. 26 w Rakowicach Jakóba Biernacika i masy spadkowej Maryanny Biernacikowej własnej pod warunkami:

Cena szacunkowa wynosi 1891 zł. 56 ct. wadyum 190 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej na trzecim także niżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 7 lutego 1882 godzinie 10 rano.

Resztę warunków, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny może być przejrzany w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomoch lub tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. Dr. Kaufmanna z substytucyą adw. Dr. Proppera.

Kraków 9 września 1881.

(7156 2—3) **Obwieszczenie.**

L 6444. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie resztującej pożyczki w kwocie 78 zł. 90 ct. w. a. z pn. sprzedaż realności egzekuta Hnata Burbyły w Wybudowie pod N. D 44 rep. 58—90 zastawnie opisana, dotąd ciała tabularnego nie stanowiąca, w drodze przymusowej licytacyi w terminach 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881, każdym razem o 9 godzinie przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Kozowie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 700 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 70 zł. a. w, reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane co dzień w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy. Kozowa 15 czerwca 1881

(7059 2—3) **Edykt.**

L. 12175. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że celem ściągnięcia sumy 92 zł 800 zł. i 320 zł. w. a. z pn. na rzecz małoletnich Michała i Karola Burka przeciw Taube Kasz odbędzie się dnia 11 listopada 1881 o godzinie 20 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Taube Katz w Tarnopolu pod Nr. 31 położonej. Cena wywołania 956 zł. 69½ ct. w. a Wadyum 48 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli którzyby po 30 września 1880 prawa zastawu uzyskali lub którym by uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiego kolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dr Horowitza.

Tarnopol dnia 12 września 1881.

(7150 2—3) **Edykt.**

L. 5935. C. k Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że dnia 21 października 1881, dnia 21 listopada 1881 i dnia 22 grudnia 1881 o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 380 w Rohatynie, Mojżesza Stock własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Estery Puritz w kwocie 600 zł. a. w. pod następującemi warunkami.

Cena wywołania wynosi 1138 zł. a. w. wadyum kwotę 113 zł. 80 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednakowoż za taką, cenę któraby wyrównywała wszystkim pretensyom hipotecznych wierzycieli, a gdyby ta cena uzyskać się nie dała, wyznacza się zarazem do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 grudnia 1881 o 10 godzinie z rana, do którego strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa się.

Dalsze warunki licytacyjne jak i extrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem się obie strony, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. zakład kredytowy włościański i wszystkich innych wierzycieli, którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p. Teofila Witosławskiego w miejscu.

Rohatyn dnia 9 września 1881.

(7147 2—3) **Edykt**

L. 7181 C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Ruchli Wang w resztującej kwocie 30 zł., dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 187, w Dembnie położonej, na 115 zł. oszacowanej do Jana Piwcia należącej. Zakład wynosi 11 zł. 50 ct. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 25 sierpnia 1881.

(7138 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5884. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż postanowieniem Prześwietnego Senatu dyscyplinarnego c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 24 sierpnia 1881 l. 193/dyscyp. c. k. notaryusz Jan Wodecki w Przeworsku, z powodu oskarżenia go o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej z § 105 u k. tymczasowo w urzędowaniu zawieszony został.

Rzeszów 6 października 1881.

(7060 2—3) **Edykt.**

L 31652. C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia dla marnotrawcy Jana Kraja w Modlniecze małej zamieszkałego kuratora w osobie Jacentego Sikory.

Kraków 28 sierpnia 1881.

(7044 2—3) L. 47256.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Mateczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia; z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada b. r.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni, fundatorów, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 30 września 1881.

(7142) **Ogłoszenie.**

L. 6463. Złoczowski ck. sąd obwodowy jako handlowy czyni wiadomo, że z uchwały z dnia 9 lipca 1881 l. 5231 do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych na dniu 9 sierpnia 1881 wpisano jak ks. I. str. 101 poz. 100 firmę „J Rosenheim“ dla przedsiębiorstwa księgarskiego i drukarskiego w Brodach. Dzierzycielem tej firmy jest Jan Rosenheim.

Złoczów 25 września 1881.

(7196 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4364. W sprawie Gottlieba Tausig przeciw Anczlowi Auerbach o 198 zł. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 października 1881, ewentualnie 16 listopada 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya należącej do Anczla Auerbach połowy realności pod lk. 188 w Kopyczyńcach położonej.

Na obu terminach przyjętą będzie tylko cena szacunkowa wynosząca 1120 zł. 49 ct. z pn. lub wyższa.

Wadyum wynosi 20% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacawania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce dnia 2 września 1881.

(6473) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat nach Anhörung der kk. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt der in Nr. 33 der periodischen Druckschrift „Freiheit“ ddo London, 13 August 1881 enthaltenen Artikel „Unser Programm ist die sociale Revolution“, „Die Furcht“, „Die Chemie und die Revolution“, „Der Segen der Arbeit“, „Congreß-Bericht“, „Socialpolitische Rundschau (Schweiz, Frankreich), begründe den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 lit. b und c St. G. B., ferner begründe der Inhalt des in derselben Nummer der genannten Druckschrift enthaltenen Artikels „Die Suprematie des englischen Parlaments“ den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G, weiters begründen die in der Nr. 34 der obgenannten periodischen Druckschrift ddo London, 21. August 1881 enthaltenen Artikel „Das Geld und die Revolution“ und „Socialpolitische Rundschau (Oesterreich-Ungarn)“ den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 lit. b und c St. G. B., und werde unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme dieser beiden Druckschriften gemäß § 493 St. P. O. das Verbot ihrer weiteren Verbreitung ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht, den 6. September 1881.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Wr.-Neustadt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1881, Z. 4627, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 31 vom 30. Juli und 6. August 1881 wegen der Artikel „Der Belagerungszustand über Deutschland“, „Zur insurrectionellen Thätigkeit“, „Conspirirt“, „Congreß-Bericht“, „An die ehrlichen Leute“, „Der 10. August 1702“, „Die Revolutionen“ und „Congreß-Bericht“ (Fortsetzung) — nach § 58 c St G., ferner wegen des in der Ausgabe vom 30. Juli 1881 enthaltenen Artikels „Irland“ nach § 305 St. G., endlich wegen des in dem Blatte vom 6. August 1881 enthaltenen Artikels „Treue zur Krone contra Treue zur Nation“ nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Wels hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1881 Z. 4408, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bauernvereins-Bote“ Nr. 7 vom 1. September 1881 wegen des Artikels über die „33. Wanderversammlung“ von „und betont“ bis „den Schluß seiner Rede“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Innsbruck als Gerichtshof I Instanz hat auf Antrag der kk Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1881 Z. 5990, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Innsbrucker Tagblatt“ Nr. 194 vom 27 August 1881 wegen des Artikels „Innsbruck, 27. August“ von „In den Tagen der Versöhnungsaera“ bis „das ist unsere Aufgabe“ nach § 300 St. G verboten

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20, 24. 25 und 27 August 1881, ZZ 23501, 23956, 23957 und 24274, die Weiterverbreitung nachstehender Druckschriften verboten:

„Prager Lloyd“ Nr. 184 vom 17 August 1881 wegen des Artikels „Die Krankheit Europa's“ nach § 65 a St. G.;

„Freiheit“ Nr. 29 ddo London, 16. Juli 1881 wegen der Artikel „Zur Taktik der revolutionären Arbeiter-Partei“, „Die Presse in Europa“, „Dem Volkselend vor dem Ausbruche der französischen Revolution“ und „Deutschland“ nach den §§ 65 a, 302, 305 St. G.;

„Epistoly svobody“, 30 Heft, betitelt „Dve svobodomyslne reci Dra Riegera“, wegen des Artikels „Svrchovanost lidu“ nach den §§ 63 und 64 St. G, dann wegen des Artikels „Stat a cirkev“ nach § 64 St. G.;

„Der Friede“ Nr. 34 vom 25. August 1881 wegen des Artikels „Rußland und die katholische Kirche“ nach § 305 St G

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29. August 1881, ZZ. 24327, 24451 und 24452, die Weiterverbreitung folgender Zeitschriften verboten:

„Freiheit“ Nr. 30 ddo London, 23. Juli 1881 wegen der Artikel „An die Proletarier“, „Die Presse Europa's“, „Oeffentliche Versammlung zur Organisation“, „Frankreich“, „Italien“, „Rußland“, „Irland und America“, dann „Allerlei aus Berlin“ nach den §§ 58 c, 59 c, 305 und 302 St. G.:

„Svetlo“ Nr 12 vom 25. August 1881 wegen der Artikel „Programm svobodomyslnych“ und „Budiž svetlo“ nach § 303 St G.;

„Irsti rebellove, Romany a povidky, svazek 46. Nakladem knihkupectvi Jos. Mikulase v Praze, v Karline“ nach den §§ 303 und 305 St. G.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 22. August 1881, Z. 5463 die Weiterverbreitung folgender Druckschriften verboten:

„Tagwacht“ Nr. 97 ddo Zürich, 22. December 1875, wegen des Artikels „Socialpolitische Rundschau“ nach § 300 St. G.;

„Die neue Gesellschaft“, October-Heft 1878, wegen des Aufsatzes „Das Eigenthum und der Socialismus“ nach § 305 St. G.; November-Heft 1878 wegen des Artikels „Das Recht und die Juristen“ nach § 302 St G.; December-Heft 1878 wegen des Artikels „Die Täuschungen des liberalen Verfassungsstaates“ nach § 302 St. G.; Jänner-Heft 1879 wegen des Artikels „Die Wohnungsfrage nach socialistischen Principien gelöst“ nach § 305 St. G, ferner wegen des Artikels „Bemerkungen zu Proudhon's Lehre von der Anarchie“ nach § 122 a St. G; Februar-Heft 1879 wegen des Artikels „Die deutsche Volksschule eine Quelle Classenhasses“ nach § 302 St. G; März-Heft 1879 wegen des Artikels „Unser praktisches Jahrhundert“ nach §§ 302 und 305 St G.; April-Heft 1879 wegen des Artikels „Die Beamten des Socialismus“ nach § 305 St. G.; Mai-Heft 1879 wegen des Artikels „Die neue Gesellschaft“ nach § 305 St. G.; Juni-Heft 1879 wegen des Artikels „Der Socialismus und die Kunst“ nach § 305 St.G.; Juli- und August-Heft 1879 wegen des Artikels „Die Wissenschaft und die Gesellschaft“ nach §§ 305 und 122 b d St. G.; September-Heft 1879 wegen des Artikels „Bemerkungen zu Proudhons Lehre von der Anarchie“ nach § 305 St. G.;

„Die Arbeiterdichtung“, Broschüre, wegen der darin enthaltenen „Einleitung“, dann der Gedichte „Meine Armuth“, „Gesang der Arbeiter“, „Die Familie“ und „Eigenthum ist Diebstahl“ nach §§ 305 und 302 St. G;

„Brutus! schläfst Du?“ wegen der in dieser Druckschrift enthaltenen Gedichte: „Im Römer“, „Die Rebellenschlacht“, „Das alte Lied“, „Arbeiterlied“, „Brandraketen“, „Nachtrag“, „Zur ersten Jahresfeier der Märzrevolution“, „Lied des Flüchtlings auf den Trümmern der Habsburg“, „Ludwig Kossuth“, „Ein Schützenfest“, „Die letzte Völkerschlacht“, „Erlösung“, „Aspermonte“, „Für Polen“ nach §§ 58 c, 59 c St. G.;

„Die Entwickelung Frankreichs vom 16. bis gegen Ende des 18 Jahrhunderts“ nach §§ 305 St. G.;

„A. B. C. des Wissens für Denkende“ nach §§ 122 a d und 305 St. G.;

„Staatlicher Getreidehandel“ oder „wie kömmt das Volk zu billigem Brot“ nach § 302 St. G

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 24 August 1881, Z. 5526, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Proslov Priserny sen“, verfaßt von Erwein Spindler, gedruckt bei A. Maresch in Raudnitz, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 31. August 1881 Z. 6595, die Weiterverbreitung des Blattes „Leitmeritzer Zeitung“ Nr. 66 vom 27. August 1881 wegen des Artikels „Versöhnliches nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 4 September 1881, Z. 3739 die Weiterverbreitung des Blattes „Abwehr“ Nr. 1048 vom 31. August 1881 wegen des Artikels „Nicht angreifen“ nach den §§ 300 und 302 St. G., dann der bei Eduard Strache in Warnsdorf gedruckten „Separat Beilage zur „Abwehr“ wegen des darin abgedruckten Schreibens an die Bauern in Deutschböhmen nach den §§ 65 a und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 6 September 1881, Z. 10041 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polabske noviny“ Nr. 37 vom 3 September 1881 wegen der Arikel „Ze Smiric“ und „Hlas z lidu“ nach §§ 63 und 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniß vom 3 September 1881, Z 4131 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brüxer Zeitung“ Nr. 69 vom 31 August 1881 wegen des Artikels „Länder-Referenten“, Schlußsatz von „zwei Klammern — Todesstoß versetzen, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1881 die Weiterverbreitung des Blattes „Reichenberger Zeitung“ Nr 302 vom 27 August 1881 wegen des Artikels „Länderreferenten“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1881, Z. 6028, die Weiterverbreitung des mit „Oesterreich deutsch in Ewigkeit“ überschriebenen, in der bei F. Zdarssa in Budweis gedruckten „Kneipzeitung“ zu dem am 23 August 1881 in Krumau stattfindenden Ferial-Commerse der „Moldavia“ enthaltenen Gedichtes nach § 302. St G verboten

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki